

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni powiatowych.

Number pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyj i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w biurze Dzienników St. Sokółowskiego, Paśał Hausmanna 1. 2. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyj Nr. 38.

## Prasa i literatura

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . . . 32 K.	kwartalnie 8 K. — h.	rocznie . . . . . 24 K.	kwartalnie . . . . . 6 K.
półrocznie . . . . . 18 K.	miesięcznie 2 K. 70 h.	półrocznie . . . . . 12 K.	miesięcznie . . . . . 2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonentów bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, kwartalnie i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petytowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabularyczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petytowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie: Biuro dzienników Sokółowskiego we Lwowie Paśał Hausmanna 1. 9. W Paryżu wyłącznie Agencja: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Valenciennes.

## CZEŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 30 stycznia b. r., na podstawie wiernopoddanego wniosku Ministra Ces. i Król. Domu i spraw zagranicznych, najmiłościwiej zamianować wicekonsulów: Mikołaja Jurystowskiego i Augusta Hallenburg-Hallera, konsulami.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 24 lutego.

### Burza na Bałkanach.

#### Położenie międzynarodowe.

Zmienione stanowisko Rossyi sprawiło nie tylko przykrą niespodziankę Europie, lecz zarazem tak silnie wzburzyło umysły na Bałkanach, że nieprędko zapewne uda się je uspokoić.

Rossya podkopała tym krokiem ciężką w konsekwencję i szczerotę swjej polityki. To jej własne straty. Zarazem jednak wywołała widmo wojny europejskiej, za którą, gdyby wybuchła, spadnie na rząd carski odpowiedzialność.

Na razie ciągną jeszcze utrzymuje się nadzieja, iż do wybuchu nie przyjdzie. Tru-

dności jednak są niezaprzeczenie wielkie. Z jednej strony bowiem Serbia, rozuczulona na wystąpienie Rossyi wszelkie odrzuciła hamulce w prowokowaniu Austro-Węgier, z drugiej zaś niemożliwym okazuje się w tej chwili, by mocarstwa poczyniły odpowiednie kroki, celem przyprowadzenia jej do opamiętania.

Tego rodzaju akcyi możnaby wróżyć pomyślny skutek jedynie w takim wypadku, gdyby krok mocarstw był jednomyślny. Żądaniem zaś swojem. by przedstawienia poczynić nie tylko w Belgradzie, lecz także w Wiedniu, uniemożliwiła Rossya pomyślność. Nawet zaprzyjaźnione z nią Francya i Anglia, wyraźnie uznały niestosowność podobnej propozycyi. Samo postawienie sprawy tak, jakby miało się do czynienia z dwiema równemi potęgami, ubliża Austro-Węgom. Zbyt cenią one zresztą własną godność i mocarstwową powagę, jaka im się należy, by mogły przystać na jakiegokolwiek mieszanie się w swe własne decyzje.

Niektóre dzienniki angielskie i francuskie, bliskie kołom rządowym, wystąpiły z myślą, podyktowaną niewątpliwie najlepszymi intencjami, w gruncie jednak również bardzo niefortunną. Oto sądzą one, że Austro-Węgry powinnyby dokładnie określić możliwe do przyznania przez nie Serbii koncesye ekonomiczne. Trudno chyba o mniej odpowiednią, jak dzisiejsza, chwilę dla tego rodzaju wymuszeń. Odpowiedź dając na zwłokę przyrzeczeniami koncesyi. Austro-Węgry podkopałyby doszczętnie swą powagę, słusznie też prasa wiedeńska stwierdza, że póki Serbia nie zmieni nastawienia tonu, póki nie zaniecha przygotowań wojennych, póty też dyskusya na temat koncesyj jest wprost niedopuszczalna.

Od pierwszej chwili zatargu oświadczy-

ły Austro-Węgry, że niczego więcej nie pragną, jak utrzymania pokoju. Złożyły też dowód bezprzykładnej, można powiedzieć, cierpliwości, płazem puszczać obelżywe zaczepki i uroszczenia Serbii. Wobec tego dziwnem co najmniej wydawać się musi, jeśli niektóre pisma francuskie zaklinają Austryę, by wstrzymała się od wypowiedzenia wojny, która byłaby nieszczęściem dla całej Europy. Pewna część prasy francuskiej zwraca się ku Niemcom z żądaniem, by w tym duchu wpływały na Austryę — jak gdyby Austrya pragnęła wojny, lub cokolwiek uczyniła, co zakrawałoby na prowokowanie wojny.

O wiele też trafniej i logiczniej zapamiętują się na sprawę te pisma, które wyrażają zdanie, że kwestya wojny, lub pokoju zależy od tego, czy prawdą jest, jakoby dwa mocarstwa przyrzekły Serbii pomoc. Do tych dwu więc mocarstw należałoby zwrócić się z przedstawieniami, a nie do Austro-Węgier, które są jedynie stroną zaczepioną i od których trudno przecie wymagać, by nie broniły swego prestiżu.

W takich warunkach nic dziwnego, że myśl podobnej interwencji zmarniała w samym zarodku. Niemcy — jak donoszą z Berlina — stanowczo usunęły się, a tylko poufnie zasięgły w Wiedniu informacyi co do stanowiska Austro-Węgier. Informacye zaś wypadły tak, jak należało się spodziewać. Austro-Węgry oświadczyły, że nie myślą o wypowiedzeniu wojny lub wysłaniu ekspedycyi do Serbii, lecz domagają się, aby Serbia wstrzymała zbrojenia nad granicą, które muszą w końcu doprowadzić do wybuchu.

Pewien dyplomata wiedeński w rozmowie z korespondentem *Loc. Anz.* tak rzekomo nakreślił ogólne rysy położenia w tej chwili:

„Sytuacya jest poważna, ale nie rozpa-

czliwa. Austro-Węgry bynajmniej nie prą do wojny, rozumie się jednak, że nie możemy ustąpić wobec żądań serbskich. Austro-węg. Ministerstwo spraw zagranicznych w chwilowym zachowaniu się Rossyi nie widzi żadnego powodu do niepokoju, bo każdy, kto obeznany jest z kwestyami politycznymi, przyzna, że Rossya nie będzie dla Serbii angażowała się w wojnę. Gdyby mimo wszystko Rossya przysłała z pomocą wojenną Serbii, to wywołałaby wojnę największą i najkrwawszą, jakie znamy w historii. a trudno przypuszczać, aby Rossya chciała takiej wojny“.

#### Po komunikacie „Samouprawy“.

Austro-węgierski poseł w Belgradzie hr. Forgach rozpoczął wczoraj ośmiodniowy urlop i w sprawach rodzinnych udaje się do Budapesztu i Wiednia.

Giełda wiedeńska przez cały dzień wczorajszą była w nadzwyczajnem poruszeniu. Artykuł *Samouprawy* podziałał na nią ujemnie, a do tego przyczyniło się jeszcze złe usposobienie giełd zagranicznych. To razem spowodowało, że już po onegdajszym spadku, wczoraj kierujące papiery lokacyjne spadły znów o kilka koron.

Komunikat *Samouprawy*, pełen ataków na Austro-Węgry, wywołał w Belgradzie łątwa do zrozumienia sensacyę. Nawet radykalne koła przyznają, że komunikat jest trzymany w tonie prowokacyjnym. Politycy, którzy dotychczas umiarkowanie zapatrywali się na sytuacyę, mówią, że chwila jest bardzo poważna i że wojna jest możliwa. Ogólnie sądzą, że Serbia może obecnie liczyć na poparcie Rossyi. Wobec tego usposobienie wojenne, które rząd starał się ostatnimi czasy stłumić, wybuchło z niebywałą siłą.

W kołach dyplomatycznych nie wywarł wspomniany komunikat żadnego prawie wra-

## LISTY Z WARSZAWY.

(Karnawał. — Dobroczyzna Warszawa. — Drożyzna. — Kamienicznicy. — Kabarety. — „Nowości Literackie“. — Kazimierza Tetmajera „Z wielkiego domu“. — M. Srokowskiego „Ich tajemnica“. — Wacława Grubińskiego „Bunt“. — Odczyty.

Balujemy w Warszawie już drugi rok, jak po odniesieniu wielkiego zwycięstwa.

Zjawisko to znana w dziejach ludzkości. Po każdym niezwykłym wstrząśnieniu, po wojnach, rewolucyach i t. d., które kępowaly przez pewien czas swobodę ruchów przeciętnego człowieka, ten człowiek przeciętny powetowywał sobie wszędzie, a zawsze nad miarę chwilowy przymus osowienia huźnem weselem. Tak bywało wszędzie.

Mieliśmy tu przez trzy lata miny zdzonych karawaniarzy, wlokących się za setnym pogrzebem. Bomby, browningi, bandytyzm w jasny dzień, rewizye, aresztowania, szubienica, patrole i t. d. nie usposobiły nikogo różowo. Komu na to kieszeń pozwalała, ten uciekał zagranicę, kogo skromna kieszeń lub obowiązki przykuły do miejsca, ten oglądał się tylko, rychło go „coś spotka“.

Gdy więc uciszyło się trochę, gdy można znów chodzić po ulicy bez strachu o jakąś zabłąkaną kulę, bez obawy, by być wyeksperymentowanym na drugi świat tak sobie wypadkiem, fuksem, nie wiadomo za co, rozjaśniły się nasze miny karawaniarskie.

Hulamy tedy już drugą zimę tak huźnie, jakgdybyśmy nigdy nie innego nie robili.

Bal idzie po balu: biały, niebieski, fiołkowy, panieński, studencki, artystyczny, biułkowy, kostiumowy, *empire*, na dzieci, na matki, na ochrony, na nieuleczalnych, na różne kaleki, pokraki, na wpisy szkolne i

tam dalej w długim szeregu. Żeby się docisnąć do jakiejś sali, trzeba ją zamówić na kilka tygodni naprzód. Bywają dni po kilka balów na raz. Kto ma na grzbiecie cały surdut, na tego sypią się codziennie bilety, bilety, bilety: dawaj ruble! Podczas rewolucyi dzwoniły różne „partye“ bez żadnej ceremonii do naszych drzwi: płac, albo... (brownning w kieszeni), a teraz bombardują nas „zaproszeniami“. Okropna karota!

Trysnęła z bruku i z serca Warszawy od czasów rewolucyi cała powódź dobroczynnych instytucyj. Nagromadziło się tyle różnej biedy, iż trzeba ją ratować. Z serca, bo Warszawa ma dobre serce, jest hojna, dobroczynna, otwiera kieszeń na oścież. Wielki to jej wdzięk i prawdziwa zasługa. Ona jedna z wielkich miast polskich umie dawać, dawać bez końca.

Każda instytucya ma swoje potrzeby i ambicje. I potrzeby i ambicje atakują wszystkie kieszenie. Potrzeby, bo potrzebują, ambicje, bo przykro jest dla wszelkiej ambicji spudować, „zrobić kłapę“ w jakimkolwiek kierunku. Więc wyzyskują prezesowie, prezesowie wszystkie swoje znajomości, stosunki, zmuszają prośbą, wdzięcznym uśmiechem, dąsem, — karotują bez litości.

Trochę jednak za wiele tej dobroczynnej karoty w Warszawie, za wiele, teraz zwłaszcza, kiedy życie stało się drogie.

Revolucya, która zmusiła pracodawców do wyższych cen robocizny, podwyższyła także ceny wszystkich artykułów spożywczych. Handel przecież nie może, nie chce tracić. Niech wszyscy zgina — on musi zarobić.

Po skończeniu rewolucyi podnieśli już pracodawcy hardo głowę, najbardziej ci, co najwięcej ze strachu dygotali; ceny robocizny wracają znów do dawnych norm, ale ceny artykułów spożywczych nie spadły. Ludzie przyzwyczaili się tymczasem do wyższych cen — filozofuje handel — niech płacą dalej, zarobią więcej.

I warszawscy kamienicznicy zhardzieli ogromnie po rewolucyi. Korzystając z tego, że rewolucya nie pozwoliła murarzom budować nowych domów, że brak w Warszawie

w istocie mieszkań, wyrubowali komorne do tak śmiesznej w naszych warunkach wysokości, iż proletaryat inteligentny wydaje prawie połowę swoich dochodów na mieszkanie. Nieszlachetna to spekulacya, ale któraż spekulacya była kiedykolwiek szlachetną? Złoty cielec drwi sobie z takich „przesądów“, jak względność, dobroć i uczciwość. A potem dziwi się, że socjalizm rośnie w Europie w siłę z każdym rokiem.

Drożyna mieszkań i artykułów spożywczych poniewiera głównie proletaryat inteligentny. On jeden płaci swoją krwawicą za rewolucyę. Bogatemu wszystko jedno, czy zapłaci kilka tysięcy rubli rocznie więcej za wikt, opierunek i dach nad głową, ubogi wyżebrze sobie, co mu potrzeba, a inteligentny proletaryusz musi liczyć się z każdym groszem i nie może zebrać. Jego zarobki nie poszły w górę, przeciwnie, zmniejszyły się, spadły do połowy, a życie stało się o jedną trzecią droższe.

I dlatego zawiele w Warszawie tej dobroczynnej karoty, którą w większej części opłaca proletaryat inteligentny, uboższy w swoich warunkach od zwykłego robotnika. Bo — rzecz szczególna — własnie warszawska inteligencya przoduje w hojności. Ona to głównie utrzymuje krwawicą swoją ten legion dobroczynnych instytucyj, ona daje ubogim swój czas, swoją pracę i swoje biedne grosze. Bogactwo, wiadomo, bywa rzadko hojne, prawdopodobnie dlatego, że zawdzięczając swoje stanowisko nie pracy, zdolnościom, zasługom, lecz pniądzowi, ocenia lepiej od proletaryusza znaczenie pieniądza i trzyma go mocniej w garści.

Warszawska dobroczynność zresztą jest bardzo kosztowna. Gdy się z dochodu balów odliczy: salę, muzykę, oświetlenie, kwiaty, karnety, kolacyę i różne drobne wydatki, zostaje *netto* dla ubogich zwykle bardzo niewiele, zwłaszcza obecnie, kiedy powódź zabaw uniemożliwia powodzenie materyalne wszystkich. Bywają bale, do których komitet urządzający musi dopłacać. Zarabiają więc właściciele: hotelarze, restauratorzy, właściciele remiz i kupcy, którzy mogą się obyć bez

dochodów z dobroczynności. Byłoby praktyczniej nałożyć jakiś stały podatek dla instytucyj filantropijnych.

Ale cóżby na to powiedziały matki, mające panny na wydaniu i panny, chcące się bawić? Nie można, trzeba tańczyć. Warszawa lubi się bawić. Bawi się ona od pewnego czasu najchętniej w t. zw. kabaretach.

Dawniej nie było w Warszawie kabaretów, czyli właściwie *café-chantants*. Jeden taki zakład, obejmujący zwykle na zimę letni teatrzyk ogródkowy, nie wiązał końca z końcem. Kabarety wtargnęły do nas gromadnie z rewolucyą, razem z jej pornografią, z wolną miłością, z różnym „uświadamianiem etycznym“, z Sherlockiem Holmesem i t. p. najnowszemi nowościami.

Kabarety istnieją we wszystkich większych miastach europejskich i wszędzie produkują się w nich, jak wiadomo, oprócz różnych kuglarzów i sztukmistrzów, *divy*, zwykle jakieś kuletowe damy ze zdartym głosem, mocno naturalnie podkasane, wyspięwujące z odpowiednią mimiką różne tłustości, dwuznaczniki, a gdy się dobrze rozgrzeją, około północy, podniecają pornografią.

Własnie ta podniecająca pornografia jest *great attraction* naszych kabaretów, jej wykonawczyni zaś ulubienicami publiczności.

Wszędzie mają kabarety swoją własną publiczność, ale nie taką, jak u nas, w chwili obecnej. Wszędzie spotyka się młodzież męską, trochę przyjezdnych *étrangersów*, którzy chcą poznać wszystkie ciekawości danej miejscowości, rzemieślników, robotników i mnóstwo prostytutek. U nas inaczej. Aristokracya, inteligencya, literatura, sztuka, przemysł, handel, słowem, cała Warszawa, bawi się w kabaretach. Bawi ją ten przewobodny ton, nieznanany dawniej Warszawie, dystyngowanej, wykwiutej w salonach, miłej, flirtującej dowcipnie w buduarach, bawi ją ta demokratyzacya w złym guście.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Teodor Jeske Chojski.

zenia. Ogólnie wytykają mu — naiwność, wielką zaś niezręczność widzą w tem, że Serbia, tak wojowniczo dotąd pobrzękująca szabelką, przyparta do muru stroi minki uciśnieniu niewinności i wielkim głosem wzywa Europę na pomoc.

Zarzucają też rządowi serbskiemu, że świadomie rozmija się w pewnych szczegółach z prawdą. Twierdzenie np., że w serbskich koszarach przebywa obecnie tylko o 10.000 żołnierzy więcej ponad zwykły stan zimowy, ma być stanowczo fałszywe. Serbska armia liczy normalnie 45.000 ludzi i w stanie tym ma być stale utrzymywana przez kolejne od października powoływanie coraz nowych zastępów rezerwistów. W latach poprzednich jednakowoż stan ten zimą spadał do 7, a nawet 6 tysięcy ludzi. W roku bieżącym nietylko osiągnięto stan normalny, lecz jeszcze podwyższono go znacznie przez ściągnięcie najprzód pierwszego, a od grudnia — także drugiego powołania rezerwy.

#### Nowy gabinet serbski.

Z Belgradu telegrafują, że nowy gabinet został utworzony w następujący sposób: Postępowcy: Nowaković — prezydentum.

Staroradykali: Milovanović — sprawy zagraniczne;

Miłosz Hawliević — sprawy wewnętrzne;

Protić — skarb;

Pasić — roboty publiczne.

Młodoradykali: Prodanović — handel; Stojanović — oświata.

Nacyonalista: Ribarac — sprawiedliwość.

Na ministra wojny upatrzony jest komendant dywizji w Kragujewacu, pułkownik Marinović, ponieważ gen. Zivković obstaje przytem, aby objąć komendę wojska.

Nowy gabinet złoży dziś w Skupczynie oświadczenie, w którym wskaże, iż w nowym rządzie reprezentowane są wszystkie stronnictwa polityczne, albowiem powaga położenia wymaga jednolitości w rządach, oraz tego, by ta jednolitość mogła się każdej chwili objawiać na zewnątrz. Głównym programem nowego rządu jest ochrona interesów serbskich na zewnątrz. W tej mierze rząd niebawem prześle mocarstwom europejskim żądania sformułowane przez serbską Skupczynę. Rząd jest wyrazem całej Skupczyny, a posiada też zaufanie korony.

Wiadomość o rozwiązaniu przesilenia politycznego wywarła w kraju jak najlepsze wrażenie. Podnoszą, że tak silnego rządu wogóle nigdy Serbia nie miała, gdyż w nowym gabinecie, złożonym z czterech byłych prezydentów gabinetu i pięciu byłych ministrów spraw zagranicznych, reprezentowane są wszystkie polityczne koła.

„Do osiągnięcia tego porozumienia — telegrafują z Belgradu — przyczyniły się głównie pogroźki, jakie w ostatnim czasie prawie bez przerwy wystosowywała przeciw Serbii prasa austriacka i węgierska, w czem upatrywano zapowiedź akcji Austro-Węgier przeciw Serbii“.

Przez powołanie nieprzyjaznego dla Austrii Novakovića na prezesa gabinetu i przez pozostanie w urzędzie ministra wojny Zivkovića (Szczegół ten sprzeczny jest z poprzednią depeszą. *Przyp. Red.*) zadokumentowano stanowczość całej Skupczyny, iż nie da się zastraszyć przez ataki austriackiej i węgierskiej prasy i trwać będzie bez zmiany przy żądaniach Serbii. Jak słyhać, nowy rząd w najbliższym czasie wręczy serbski memoriał mocarstwom, które podpisały traktat berliński.

*W. Allg. Ztg.* nazywa nowy gabinet serbski wojennym, który może wywołać katastrofę. Zadaniem rządu serbskiego powinno być raczej utworzenie gabinetu koncentracyjnego z mężów nowych, mniej jaskrawo usposobionych, niż obecni.

#### Głos »Fremdenblattu«.

*Fremdenblatt* pisze: Ataki prasy serbskiej w niczem nie zmieniają kierunku naszej polityki wobec jutrzenki Serbii; wytyczną tej polityki pozostało i nadal pragnienie utrzymania pokoju a cierpliwość, okazywana aż do ostatnich granic dopuszczalnych, w niczem się nie zmieniła. Jest to fakt w Europie uznawany i przedstawianie rzeczy w sposób odmienny nie zmieni przekonania europejskiej opinii publicznej. Od kwestyi bośniackiej do polityki serbskiej drogi niema ani mostu. Mimo to Serbia zaczęła się zbroić z chwilą, gdyśmy sformułowali nasze stanowisko w Bośni. Gdyby nawet sama już ta fatalna równocześnie nie równała się zupelnemu przyznaniu się do prawdziwego zamiaru, to cel zbrojeń serbskich wyjaśniają z dokładnością niedoścignioną zupełnie nie tajone oświadczenia wysoko położonych osób w Serbii, najpoważniejszych polityków i dzienników belgradzkich. Niema najmniejszej wątpliwości co do tego, czego Serbia rzeczywiście pragnie. Chce ona politykę swą prowadzić etapami. Demaga się dziś części Bośni, a przy nadarzonej sposobności wyciągnęłaby w przyszłości rękę po całą Bośnię. Nie ulega wątpliwości, że cała jej polityka i wszystkie te zbrojenia są wyłącznie przeciw nam zwrócone. Jeżeli Serbia jest pewną tego, że jej polityka musi być wojenna i przeciw nam się zwracać, to jako państwo niepodległe samo o tem ma rozstrzygnąć. Zrozumiałą jednak jest rzeczą, że nie pozostanie to bez wpływu na politykę Austro-Węgier, że muszą one wysnuć z tego konsekwencję, jaką w podobnym wypadku każde wielkie mocarstwo, pomnie na swą godność, musiałyby uważać za nieodzownie konieczną. Powinni zastanowić się nad tem w Belgradzie i nie wolno o tem zapominać mocarstwom.

#### Głos francuski.

Wspominając o tem, że Niemcy nie przystali na interwencję w sporze austro-serbskim, *Temps* pisze: Cóż wobec tego można zrobić? Czy bez Niemiec interweniować w Belgradzie i Wiedniu? To podzieliłoby Europę na dwa obozy. Nadto środka tego niepodobna użyć i z tego powodu, że Austro-Węgry oświadczyły już, że nie dopuszczają do

takiej interwencji, a nikt niema mocy zmusić mocarstwa do przyjęcia podobnej rady. Pozostaje jedynie wspólna interwencja w Belgradzie. Co do tego nie należy kierować się własnymi sympatjami, lecz względem na ściśle określony interes, gdyż po jednej stronie jest możliwość zatargu europejskiego, po drugiej rozczarowanie Serbii i to jedynie moralne, które można złagodzić korzyściami gospodarczej natury; tu niedające się obliczyć niebezpieczeństwo wojny europejskiej — tam odosobnione protesty, które zresztą nie mogą mieć żadnych skutków, gdy Europa raz sąd swój orzeknie. Gdy się nadto zważy, że Serbia w rzeczy samej znajduje się dziś w tem samym położeniu, co wczoraj, że Bośnia i Hercegowina w praktyce tak samo dziś są austriackie, jak niemi były przed aneksją; że dalej żądanie Serbii co do wynagrodzenia terytoryalnego i co do autonomii Bośni, nie opierają się na żadnej podstawie, specjalnie w myśl umowy austro-tureckiej: to łatwo pojąć, że z dwójga złego musimy wybrać złomniejsze i oświadczyć się za pokojem europejskim. Są chwile, w których obowiązek nakazuje chłodno rzeczy osądzać. Jakikolwiek czuć możemy sympatję dla Serbii, przecież nie jest ona warta takiej wojny. Żaden rząd tej wojny nie chce; byłoby zbrodnią ją rozpętać. Trzeba wybrać między nierozszerzeniem granicy serbskiej, a pożarem europejskim. Myśmy wybrali.

#### Podpisanie ugody austro-tureckiej.

Wobec niepewnego położenia na Wschodzie, rzeczą jest niezmiernie doniosłą, że Austro-Węgry dzięki swej lojalnej polityce, pozyskały sobie sympatję i uznanie Turcyi. Znalazło ono wyraz w dojeściu do skutku ugody w sprawie aneksyi. Jak bowiem depepsy z Konstantynopola podają, ambasador mgr. Pallavicini odbył wczoraj przed południem z wielkim wiceprezydentem konferencję, na której osiągnięto porozumienie co do wszystkich punktów ugody. Jakoż wczorajsza turecka rada ministeryalna zatwierdziła protokół porozumienia z Austrią i zażądała od sultana *irade* na podpisanie tego protokołu.

#### Sprawa bułgarska.

Z Petersburga donoszą: Wczoraj około godz. 4 po południu car Mikołaj w otwartych saniach zjechał przed pałac Zimowy w odwiedziny do króla Ferdynanda. Król przyjął cara u wejścia do wewnętrznych apartamentów. Powitanie było bardzo serdeczne. Obaj monarchowie udali się do komnat. Car pozostał tam do godz. 5 po południu. Król Ferdynand odjedzie prawdopodobnie w piątek.

Władca Bułgarii oficjalnie tytułowany jest albo królem albo carem. Komisja ustanowiona z łona petersburskiej Akademii Umiejętności celem rozpatrzenia sprawy, czy panujący Bułgarii uprawniony jest do noszenia tytułu cara, dotąd swych prac jeszcze nie ukończyła.

Sofijskie dzienniki twierdzą, że prezydent gabinetu bułgarskiego, Malinow, w najbliższych dniach wyjeżdża do Petersburga.

Wedle *Frankf. Ztg.*, Austrija, Francya, Niemcy i Włochy oświadczyły Turcyi, że nie zgodzą się na uznanie królestwa bułgarskiego bez zgody Porty, a jak znowu dowiaduje się *Vossische Ztg.*, poleciła Rosyja swoim ambasadorom u mocarstw zawiadomić rządy, że nie ma zamiaru sama bez względu na stanowisko innych mocarstw, uznać niezawisłości Bułgarii. Ten odwrót Rosyji przypisują naciskowi ze strony Anglii.

Ambasadorowie w Konstantynopolu, którzy onegdaj rozmawiali z wielkim wiceprezydentem, opowiadają, że jest on w sprawie przyjęcia króla Ferdynanda w Petersburgu, względnie co do uznania niezawisłości Bułgarii, bardziej uspokojony i zachowuje rezerwę. Nieprawdą jest, jakoby onegdaj ambasadorowie poczynili przedstawienia u Porty.

Artykuł wstępny w *Jeni Gazetta*, omawiający przyjęcie ks. Ferdynanda w Petersburgu, ma tytuł: „Stary nieprzyjaciel, t. j. Rosyja, nie będzie przyjaacielem“.

Młodoturecki organ *Tanin*, który wskutek przewagi Młodoturków, uchodzi za organ wielkiego wiceprezenta, pisze w artykule wstępnym:

Oświadczenia mocarstw, a specjalnie Rosyji, że nie uznają niezawisłości Bułgarii bez zgody Porty, rozproszyło ostatecznie fałszywe alarmy i zażegnało przesilenie, ale kwestya bułgarska weszła też w nową fazę. Stosunek Bułgarii do Turcyi zmienił się. Książę Ferdynand dobry dyplomata, chciał skorzystać nawet ze śmierci, w przekonaniu, że car nie odmówi prośbom kobiety. Rosyjski minister spraw zagranicznych skorzystał ze sposobności, aby Bułgarię przyciągnąć do Rosyji, a ks. Ferdynand spodziewał się, że mocarstwa pójdą za przykładem Rosyji i pod pozorem przesilenia w Turcyi demaga się dziś od mocarstw uznania. Byłby to wielki sukces. Książę nie liczył się jednak z Portą, dlatego gra jego dyplomatyczna nie powiodła się. Nowy gabinet turecki rozpoczął swoją karierę ogromnym zwycięstwem, a bułgarski panujący znalazł się w śmiesznej sytuacji. Jest królem bez królestwa.

*Ikdam* podkreślając ostatnie ustępy depepsy Izwołskiego powiada: Zaniepokojenie w Turcyi jest uzasadnione. Rosyjski protektorat nad Bułgarią jest rzeczą naturalną, — nie śmie on jednak naruszać praw tureckich. Turcyi muszą mieć oczy otwarte i bronić swych praw. Polityczny widnokrąg znów się zachmurzył.

#### Kwestya wynagrodzenia Turcyi przez Bułgarię.

Półoficyalnie zaprzeczają w Sofii twierdzenia zagranicznej prasy, jakoby kierujące koła Bułgarii pragnęły cofnięcia rosyjskiej propozycji. Rząd bułgarski liczy przeciwnie z niecierpliwością na przyspieszenie przyjęcia propozycji przez Turcyę.

Wielki wiceprezydent kilku ambasadorom, że jego ostatni krok w sprawie przyjęcia tureckiej kontrpropozycji umorzenia wynagrodzenia wojennego Rosyji, względnie połączenia go z rosyjskim projektem finansowym uregulowania bułgarskiego wynagrodzenia, znalazł w Peters-

64)

## Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

### LUSKA Z OCZU OPADA.

Z francuskiego.

XVIII.

(Ciąg dalszy).

Chociaż uwiadomiona o jego wizycie, Elżbieta odwróciła się rumieńcem okryta. Dzwony dzwoniły w dalszym ciągu. Ten powrót do domu okazał się ważniejszym wypadkiem niż się tego spodziewała. Oboje przypominali sobie pierwsze czasy ich małżeństwa. „Moja praca i ty“ mówił jej wtedy. Nadto późno zrozumiała szczęście, które zapoznana. Nadto wesołono było, aby próbować na nowo i czy wogóle będzie to moliwe?

Szybko wróciwszy do siebie, przybrała ton wesoły witać się z nim. Wolałby mniej trochę swobody, a nawet nieco przymusu.

— Chodźmy na śniadanie — rzekła prawie natychmiast, jak gdyby nie wątpiła, że przyjmie zaproszenie, co było zresztą najlepszym sposobem rozstrzygnięcia trudnej sytuacji.

Sala jadalna, znajdująca się po drugiej stronie domu, była chłodniejsza, bo słońce tu nie dochodziło i można było pozostawić otwarte okno, wychodzące na łąki i lasy Chamrousse. Albert siedział właśnie naprzeciw tej zieloności. Nie lepiej nie usposabia do uspokojenia jak widok natury. Od dawna już Albert nie czuł się tak błogo usposobionym, jak siedząc przy tem skromnym śniadaniu. Z jaką prostotą Elżbieta umiała ułatwić mu ten powrót doś kłopotliwy!

Po południu, gdy chciał odchodzić, nie zatrzymywała go wcale, czem się zdziwił. Wydawało się nawet, jakby nie słyszała propozycji Maryi Ludwicy, aby odprowadzić ojca aż do zamku Saint Ferriol. W gruncie rzeczy, traktowała go jak gościa, jako kobietę, która umie przyjmować i nie okazywać ani zadowolenia, ani znużenia; takim przynajmniej było nowe wrażenie, jakie zabierał z sobą, wracając do miasta. Może już się zmęczyła oczekiwaniem i nie chodziło jej już tak bardzo o zgodę.

Nie był dalekim od prawdy, myśląc tak. Elżbieta przez dwa lata i pół dokonała tyle wysiłków, tak gorliwie, namiętnie dążyła do jednego celu, że doszła do rodzaju pozornej obojętności, w której wszystko nam jedno, skoro nie potrzebujemy sobie czynić ani wyrzutów, ani zdobywać się na nowe wysiłki. Obecnie, stanie się to, co się ma stać. Ona już o nie się nie pokusi. Porażka jej w Paryżu złamała w niej na czas jakiś ową moralną sprężynę, którą zdobyła za cenę tylu cierpień.

Wrócił na drugą niedzielę, nie wiedząc, że mu towarzyszy całe biuro pana Tabourin. Pretekstem tej drugiej wizyty było, że podczas pierwszej nie dotknął kwestyi opieki nad dziećmi, ale i tym razem o tem nie wspominał. Wracał potem po kilka razy w tygodniu.

— Ty jesteś pół papa — powiedziała mu raz córeczka.

— Pół-papa? co to znaczy?

— Tak, przyjeżdżasz zrana, odjeżdżasz wieczorem, tak samo jak pół-pensyonarki w klasztorze.

Dnia pewnego, gdy nadszedł w jego obecności rachunek jednego z dostawców, z takim pospiechem a zarazem nieśmiałością go zapłacił, że Elżbieta nie protestowała. I ten udział w gospodarstwie domowym zrobił mu wielką przyjemność i zbliżył go nieco do żony.

Anna zniknęła już od pięciu miesięcy. Często się nad tem zastanawiał, dziwiąc się, że ten czas wydał mu się tak krótki. Zwolna odyskiwał swoją dawną władzę nad Maryą-Ludwiką i Filipem, dla których wymyślał zabawy lub opowiadania. Dzieci ucieszone tą rozrywką, zaniedbywały matkę, która smuciła się tem w głębi serca. Jednakże Albert, chociaż czuł się jakby odświeżony tą radością dzieci, był nadto prawy i jasnovidzący, aby ukrywać dłużej przed sobą, że przedewszystkiem Elżbieta ciągnęła go do Saint-Martin-d'Uriage. Odnajdywał ją w uwagach wyrażanych przez Maryę-Ludwikę, w pytańach Filipa, a nawet w własnych słowach. W rozmowie z nim, młoda kobieta trzymała się w rezerwie, a on w miarę, jak ją lepiej poznawał, coraz gorliwiej starał się ją zdobyć na nowo. Ona, ani go oddalała, ani nie zachęcała, pochlebiona tem dziwnem staraniem się o jej względy, w którym roztaczał wszystkie zasoby swego umysłu, a także nieco dumna ukazując mu się czem się stała i jaką jej nie odgadł.

Z wyjątkiem Filipa Lagier, który często bywał nieobecny, ja jedną tylko widywał. Coraz poufniejszy, zwierzał się jej z planów na przyszłość, z prac, które przedsięwziąć zamierzał. Dnia pewnego przyniósł jej manuskrypt, który przeczytałszy głośno, czekał pokornie na pochwałę, której mu udzieliła, a która się objawiła głębokim wzruszeniem.

Inym razem nie ukrywał swego złego humoru, gdyż wszyscy Vernierowie będący na tym świecie rozgościli się na cały dzień w Saint-Martin, gdy przybył do domu. Mąż Bianki, pełen dumy, że ma pod ręką wielkiego człowieka, owładnął tak całkowicie Albertem, że chociaż pragnął okazać się uprzejmym dla przyjaciół żony, był po prostu zrozpaczony.

— Co tobie jest dzisiaj? — spytała go Elżbieta, gdy odchodził.

— Nigdy nie jesteś samą.

Wymówka była tak komiczna, że młoda kobieta wybuchnęła śmiechem. Ale on nie podzielał tej wesołości. I tego wieczora goniła za nim wzrokiem, póki widzieć go mogła. Nie obrócił się, bo z całą wściekłością pograżył się w myślach o Annie i obiecywał sobie, że się całkiem wyrzeknie nowego życia.

Na trzeci dzień pozostał u żony do wieczora, czego nie pozwalał sobie tylko w niedzielę. Elżbieta, którą o to prosił, otworzyła fortepian i zagrała mu sonatę *appassionata*, która objawiła Maryi-Ludwice co znaczy melancholia. Siedział po za nią. Muzyka zwykła ogromnie na niego działała. Obok studyów nad historią, pewną częstą swego czasu zawsze poświęcał muzyce i na dziełach jego to się odbijało. Przy ostatnim akordzie pochylał się nad Elżbietą i szepnął:

— Przebac mi, Elżbieto.

Dla człowieka tak dumnego było to najpatetyczniejszym przyznaniem się do winy. Natychmiast stanęła przed nim. Ubrana czarno, z twarzą w cieniu, pochylała się jak kwiat na długiej łądze, czekający na światło dzienne. Oczy szeroko otwarte, połyskiwały w cieniu. Gdy zrzuciła maskę obojętności, widział ją tak wątłą, tak łatwą do złamania, niezdolną opierać się dłużej temu stanowi niepewności, taką, jaką mu się ukazała przy śmiertelnym żoju jego matki, albo w Paryżu, w hotelowym saloniku. Rozrzewniony, powtórzył raz jeszcze:

— Przebac mi.

Usta się skrzywiły kurczem takim, jak widywał na ustach Anny.

— Wiesz dobrze — rzekła przyciszonym głosem — że przebaczyłam. — Ja także nie byłam bez winy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

burgu przyjazne przyjęcie; zdaje się, że należy oczekiwać zrealizowania go. W kołach rosyjskiej ambasady zachowują wobec tej wiadomości rezerwę. Prawdopodobne jest, że ponownie oświadczenie Izwołskiego, iż po zrealizowaniu rosyjskiej propozycji przyjdzie kolej na zajęcie się turecką kontrpropozycją i ona również pomyślnie będzie przeprowadzona, zostało przez Turcję przecenione.

Tanin mniema, że były gabinet nie mógł załatwić różnicy między turecką kontrpropozycją a propozycją rosyjską; teraz zaś Rosyja zgodzi się na połączenie obu propozycji i przez to cała sprawa przesunie się z terenu dyplomatycznego na finansowe. Z tego powodu dzienniki ów wyraża prawdziwe zadowolenie.

Konstantynopol. Tanin ogłasza oficjalną wiadomość o przychylnych oświadczeniach wszystkich ministrów spraw zagranicznych z Petersburga, Berlina i Paryża w sprawie powołania baszy Rifaat i w sprawie jego programu. Tanin zapowiada, że podobnie zmanifestują swe stanowisko ministrowie: w Wiedniu, Rzymie i Londynie.

Izwołski z zadowoleniem przyjął nominację Rifaat baszy na ministra spraw zagranicznych.

Konstantynopol. Cała prasa zajmuje się rozpoczętym onegdaj procesem przeciw Medżidowi baszy, byłemu komisarzowi w Sofii, który później prowadził specjalne śledztwo przeciw spiskowcom. Zarzucają mu szczególnie używanie tortur przeciw Ormianom. Oskarżony broni się tem, że był tylko narzędziem w ręku Yildizu i nie nakazywał wcale tortur. Wskazał na to, że w r. 1853 badał raporty „szpicłów“. Wiele tych raportów pochodziło od dzisiejszych liberałów. Onegdaj Medżid o mało co nie zlychował. Skandaliczny ten proces kompromituje silnie powagę Yildizu.

## Wizyta min. Kossutha w Wiedniu.

Z Wiednia donoszą: Węgierski minister Kossuth przyjął wczoraj rano w odwiedzinach P. Ministra wojny gen. Schoenaicha; wnet potem przybyli hr. Apponyi i sekretarz Sztiereny, którzy także z P. Ministrem wojny konferowali.

O godzinie 10 przed południem Kossuth w towarzystwie Sztierenygo złożył wizytę P. Prezydentowi Ministrów Bienertowi i P. Ministrowi skarbu dr. Bilińskiemu.

O godzinie trzy kwadrans na 11 udał się min. Kossuth do Burgu, gdzie o godzinie 11 przed południem przyjęty został przez Najj. Pana na prywatnym posłuchaniu. Trwało ono do godz. 12 min. 10.

Po audyencji powrócił min. Kossuth do pałacu węgierskiego ministerstwa.

W ciągu popołudnia konferował p. Kossuth z austriackimi mężami stanu, a o godz. 2 min. 30 odwiedził P. Ministra spraw zagranicznych bar. Aehrenthala i obradował z nim przez pół godziny.

Gdy wrócił do pałacu węgierskiego ministerstwa, przybył do niego P. Prezydent Ministrów bar. Bienert, a następnie P. Minister skarbu dr. Biliński i gen. sekretarz Banku austro-węgierskiego radca Dworu Pranger. Później pojawił się w gmachu ministerstwa węgierskiego szef sekcji w Ministerstwie wojny, gen.-porucznik Hofmann, który konferował z sekretarzem stanu Sztierenym.

Narady ministra Kossutha z ministrami węgierskimi i radcą Dworu Prangerem dotyczyły sprawy Banku.

Ze strony kompetentnej zaprzeczono pogłoskom i kombinacyom, mieszczącym się w wieczornych gazetach wiedeńskich co do audyencji ministra Kossutha u Najj. Pana.

## Stosunki w Persyi.

Wedle wiadomości z Tebrys rząd uważa obecne położenie tam za krytyczne. Dwieście Kaukazeów, którzy służyli dotychczas Satar-CHANOWI, porzuciło Tebrys i udało się do Resztu i miast innych. Wojska szacha podeszły do samego Tebrysu. Bój trwa na fortyfikacyach miejskich. Po obu stronach liczba rannych i poległych jest znaczna. Mówią o tysiącach.

Według informacji pism berlińskich, Tebrys został już zdobyty przez wojsko szacha i Satar-CHAN wzięty do niewoli. Pisma podają, że Eined-Dauleh osobiście ranił Satar-CHANA, porzucił ranionego zakuto w kajdany.

Wiarygodność tych pogłosek nie została jeszcze sprawdzona.

Mieszkańcy stolicy, przerażeni są przybyciem do Teheranu kaukaskich rewolucjonistów, którzy rozrzucają proklamacye z żądaniem zamknięcia bazarów i grożące kupcom śmiercią, gdyby tego nie uczynili. Poza

zapowiadają kaukascy rewolucyoniści inne akty terrorystyczne.

Szach wyraził przedstawicielowi Rossyi zdziwienie z powodu mnóstwa kaukaskich rewolucjonistów, jacy pojawili się w Persyi, mimo, że Rossya postanowiła zasadę nie mieszania się do spraw perskich. Szach wyraża tylko nadzieję, że Tebrys i ukończenia angielsko-rosyjskich pertraktacyj, aby rozpocząć pracę nad przekształceniem państwa i reformami. Szczególnie uderzającą jest bierność i obojętność mas perskiego ludu na to, co się dzieje w Persyi dzisiejsze.

Now. Wrem. umieściło listy Lachowa i oficerów kozackich, pełniących służbę w Persyi. Pierwszy zaprzecza pogłoskom o tem, jakoby proponował Panowowi wstąpienie do służby perskiej. Oficerowie zaprzeczają pogłoskom o znanej proklamacyi, wydanej rzekomo przez Lachowa.

## KRONIKA.

Lwów, 24 lutego.

— **Kalendarz.**

Czwartek (25 lutego):

Anastazyi. — Mirosława. — Meletya.

Wschód słońca o godzinie 6-17 rano, zachód słońca o godzinie 4-57 po południu.

— **Rada miasta Lwowa** odbędzie posiedzenie we czwartek, 25 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym między innymi kupno zakładu pogrzebowego p. Kurkowskiego.

— **Promocya** p. Kazimierza Hartleba na doktora filozofii odbędzie się w auli Uniwersytetu lwowskiego jutro, we czwartek, o godz. 12 w południe.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W czwartek, dn. 25 b. m. Dr. Limanowski: O trzęsieniach ziemi. Zakład fizyczny Uniwersytetu Długosza 8. Pocz. o godz. 6 1/2.

— **W Związku naukowo-literackim** odbędzie się we czwartek, 25 b. m., o godzinie 8 wieczorem odczyt prof. dr. Józefa Siemiradzkiego na temat: „Nowoczesne poglądy na sposób powstawania gór“.

— **Z kolei.** Wskutek zastojów w ruchu towarowym, wywołanego długotrwałą śnieżycą, wstrzymano na razie do dnia 27 b. m. przyjmowanie przesyłek towarowych, z wyjątkiem żywego towaru i artykułów aprowizacyjnych, podlegających zepsuciu, oraz posyłek pospiesznych na wszystkich stacyach okręgu lwowskiej dyrekcji kolei państwowych.

Na szlakach Lwów-Jaworów, Winniki-Kirowice-Woźków, Borki Wielkie-Grzymałów i Tarnopol-Zbaraż całkowity ruch towarowy i osobowy wstrzymano aż do odwołania.

Ruch ogólny na części szlaku Kopyczyńce-Husiatyn i na kolei lokalnej Tłumacz-Pańlice przywrócono dnia 22 b. m., zaś na szlaku Biała Czortkowska-Zaleszczyki d. 23 b. m.

Na kolei lokalnej Tarnopol-Zbaraż przywrócono d. 12 b. m. ruch osobowy.

Na linii Pieńszycze-Kocmyrzów przywrócono ruch ogólny d. 23 b. m., a na linii Jasło-Rzeszów ruch towarowy d. 24 b. m.

Ogólny ruch na liniach bukowińskich Hatna-Dorna Watra, Wana-Rusmoldawica, Posowito-Luisenthal przywrócono 21 b. m., na linii Hadikfalwa-Brodina, Karsberg-Putna, Karapcio-Berkomet, Hliboka-Seret d. 22 b. m., na linii Łuzany-Zaleszczyki 23 b. m., zaś ruch towarowy na linii Napolokoutz-Wyżnica d. 22 b. m.

— **Ostrzeżenie.** Niejaki Józef Landau w Wiedniu anonsuje w gazetach aparat, nazwany „Hörtrommel“, który ma usuwać głuchotę i ma być niezbędnym przy każdym cierpieniu uszu.

Ponieważ aparat ten wedle orzeczenia najwyższej Rady zdrowia przy niestosownem użyciu może wywołać ciężkie następstwa dla zdrowia, przeto Ministerstwo spraw wewnętrznych reskryptem z 20 stycznia 1909. L. 34.812 ex 1908 wzbroniło utrzymywania na składzie i sprzedaży tego aparatu.

— **W sprawie grobowca Bolesława Śmiałego** wydał komitet ku temu celowi zawiązany, następującą odezwę:

Odwieczna, bo już przed 500 laty pismemni źródłami stwierdzona tradycja, wskazuje w karynckim pobenedyktynskim kościele w Ossyaku miejsce wiecznego spoczynku króla polskiego Bolesława Śmiałego, który tu na obczyźnie jako pokutnik zakończył miał w końcu XII. w. tużaczy żywot.

Od wieku XVI. odwiedziła tę pamiątkę przejeżdżający Polacy, a ich i miejscowych księży starania, chętne, lecz nie oparte na fachowej wiedzy, przyczyniły się częściowo do zatarcia dawnej fizyognomii tego zabytku. Od dłuższego czasu nierestaurowany daszek nad grobowcem, popadł w ostatnich czasach w zniszczenie, a grób w całości sprawia smutne wrażenie zaniedbania. Dzisiaj jest do pewnego stopnia obwigłkiem naszej godności, nie dozwolić, by legendarna a może i prawdziwy grób jednego z naszych królów, reprezentanta dotąd

przynajmniej nierozdzielnej duchowej łączności i żywotności Polaków, przedstawiał obraz upadku i zaniedbania.

W celu uratowania zabytku tego od zgłady i przekazania go potomności w postaci odpowiadającej jego znaczeniu, podpisani z inicjatywy Towarzystwa miłośników historii i zabytków Krakowa zawiązali komitet, którego dążeniem będzie przeprowadzić ochronę i odnowienie powyższej pamiątki przez fachowe, artystyczne i naukowe siły, w porozumieniu z miejscowym konserwatorem zabytków historycznych.

Na pokrycie kosztów połączonych z tem przedsięwzięciem, nieprzechodzących naszych sił, złoży się musi ofiarność publiczna i w zaufaniu do niej odwołujemy się do społeczeństwa polskiego za gorącą prośbą o nadsyłanie datków na powyższy cel pod adresem administracji dzienników krakowskich lub na ręce dr. Feliksa Koperę (Dyrekcya Muzeum narodowego w Krakowie, Sukiennice).

Komitet obywatelski: Dr. Klemens Bąkowski, adwokat w Krakowie; Eustachy Chronowski, właściciel realności; Stanisław Ciuchciński, prezydent miasta Lwowa; dr. Stanisław Domański, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego; Józef Górecki, fabrykant żelaza w Krakowie; Zygmunt Hendel, architekt; Michał Konopiński, redaktor *Nowej Reformy*; dr. Feliks Kopera, dyrektor Muzeum narodowego; Konstanty Laszczka, art. rzeźbiarz; dr. Juliusz Leo, prezydent miasta Krakowa; Jan Maćkowski, redaktor *Głosu Narodu*; Julian Makarewicz, art. malarz; Franciszek Maryewski, burmistrz Podgórze; Sławomir Odrzywolski, architekt; Jan Peró, architekt; Jan Raszka, art. rzeźbiarz; Tadeusz Rutowski, wiceprezydent m. Lwowa; dr. Marian Sokołowski, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego; Ludwik Solski, dyrektor teatru krakowskiego; Ludwik Szczepański, redaktor *Nowin*; dr. Tadeusz Tertil, burmistrz Tarnowa; dr. St. Tomkiewicz, konserwator zabytków; Wł. Turski, inżynier.

Odezwę tę poparli podpisami: Abraham Władysław, prof. Uniwersytetu lwowskiego; hr. Jerzy Czapski z Przyłuk; Antoni Czerwiński z Kijowa, Bolesław Erzepki i Puffke Kazimierz z Poznania, Filasiewicz Hilary z Cieszyna, Krechowicki Adam, ks. Lubomirski Andrzej, Władysław Łoziński ze Lwowa, Napieralski Adam z Bytomia, Narkiewicz Jodko z Litwy, mecenas Osuchowski z Warszawy, dr. Rostek Józef z Raciborza, hr. Sierakowski Adam z Prus, Suligowski Adolf i Wittyg Wiktor z Warszawy, hr. Tyszkiewicz Józef z Wilna.

(Upraszamy dzienniki polskie o powtórzenie tej odezwy).

— **Z Towarzystwa lekarskiego lwowskiego.** VI. Posiedzenie naukowe odbędzie się w piątek dnia 26-go b. m. o godzinie 6-jej wieczorem w sali Towarzystwa (ul. Dominikańska l. 11 parter). Porządek dzienny: I Bocheński. Przedstawienie potworków z dwoma głowami II. A Rydygier (jun.). Przedstawienie chorych po leczeniu twardzieli nosa i krtani. III Ostrowski. Przedstawienie chorego ze zgorzelą samodzielną podudzia. IV Prof. Kučera. Pogląd na fakta i teorie w nauce o odporności (z demonstracyami).

— **Sędziowie przysięgli.** Lista powołanych na urząd przysięgłych w II zwyczajnej kadencji posiedzeń sądu przysięgłych, która rozpoczyna się d. 8 marca b. r., przedstawia się w sposób następujący:

Przysięgli główni pp.; Bartoń Angelo, dyrektor Tow. wzajemnego kredytu, Lwów. Biechoński Wojciech, dyrektor Banku związkowego, Lwów. Biliński Roman, właśc. realn., Lwów. Bieniecki Aleksander, właśc. cukierni, Lwów. Dr. Bromberg Gustaw, kand. adwokacki, Lwów. Chęciński Józef Ludwik, właśc. drukarni, Lwów. Gumowski Józef, inżynier Wydziału krajowego, Lwów. Heller Julian, mechanik, Lwów. Dr. Hofmokl Stanisław, adwokat, Lwów. Horoch br. Adam, właśc. dobr, Winniczki. Hubel Jan, urzędnik Tow. kredyt. ziemskiego, Lwów. Ilasiewicz Władysław, majster ślusarski, Lwów. Jenik Władysław st. adjunkt Banku kraj., Lwów. Kowarz Marjan, urzędnik Banku hipotecznego, Lwów. Krokowski Dionizy, dzierżawca dóbr, Suchawola. Krzczunowicz Walerjan, właściciel dóbr, Jaryczów nowy. Landau Edward właśc. realności, Lwów. Leszczyński Jan, urzędnik filii Tow. wzaj. ubezpiecz. w Krakowie, Lwów. Lewandowski Stanisław, właśc. dóbr, Bełzec. Lewartowski Aleksander, adjunkt Wydziału kraj., Lwów. Naake Nakęski Wacław, publicysta, Lwów. Okołowicz Józef, dyrektor Tow. ubezpieczeń „New York“, Lwów. Prof. Uniwersytetu dr. Polski Stanisław, Lwów. Padlewski Włodzimierz, urzędnik prywatny, Lwów. Dr. Paneth Marceł, adwokat, Lwów. Dr. Rozwadowski Jan, prof. Uniwersytetu, Lwów. Rudzki Władysław, kontroler kasy Wydziału kraj., Lwów. Ruebenbauer Stanisław, inżynier Wydziału kraj., Lwów. Dr. Sochański Józef, radca Cesarski, lekarz, Lwów. Starzecki Adam Daniel, sekretarz Wydziału kraj., Lwów. Dr. Steczkowski Jan, dyrektor Banku dla handlu i przemysłu, Lwów. Süßer Henryk, urzędnik Banku hipotecznego, Lwów. Dr. Szpor Łucyan, sekretarz Banku kraj., Lwów. Dr. Till Artur, adwokat, Lwów. Töpfer Symon Michał, właśc. restauracji, Lwów. Wallek Alojzy, urzędnik Tow. kredytowego ziemskiego Lwów.

Przysięgli zastępcy pp.: Espenbau Rudolf, kierownik firmy kupieckiej, Lwów. Hodolę Ludwik, sekretarz Tow. akcyjnych browarów, Lwów. Lickendorf Edward Mściśław, właściciel fabryki powozów, Lwów. Lonkur Adolf, kupiec, Lwów. Dr. Łuczkiwicz Tadeusz, urzędnik Tow. kredytowego ziemskiego, Lwów. Mazowiecki Ryszard, adjunkt Tow. zaliczkowego, Lwów. Nabirny Wasyl, dyrektor „Narodnej torbowli“, Lwów. Sławiński Stanisław, inżynier prywatny, Lwów. Ułaszyn Stanisław, właściciel dóbr, Lwów.

— **Otwarcie kursu dla instruktorów i organizatorów Kółek rolniczych.** W poniedziałek, dnia 22 bm. o godz. 9 rano otwarto uroczystie w szkole im. Staszica drugi kurs dla organizatorów i instruktorów Kółek rolniczych, urządzony staraniem Zarządu głównego Kółek rolniczych.

Imieniem Towarzystwa Kółek rolniczych zagał wiceprezes dr. Bron. Dulęba, który wyjaśnił w znaczeniu i cele kursu, podziękował w gorących słowach Radzie szkolnej krajowej, Reprezentacyi miasta, Tow. gospodarskiemu i Związkowi nauczycielek za poparcie.

Następnie przemawiał radca Dworu Baranowski zaznaczając, że Rada szkolna kraj. od początku życzliwie odnosi się do Towarzystwa Kółek rolniczych i uznaje, że działalność nauczycielstwa ludowego w Kółkach rolniczych jest niejako uzupełnieniem nauki szkolnej i że wtedy dopiero praca nauczycielstwa ma doniosłe znaczenie.

Uczestników kursu zebrało się około 100, a mianowicie z 30 powiatów wschodniej i środkowej Galicji. Są to przeważnie nauczyciele ludowi, a wśród nich 8 nauczycielek, dalej 6 delegatów akademickich Towarzystw z Krakowa, 4 ze Lwowa, w końcu 1 stypendystka Tow. rolniczego.

Zakończenie kursu nastąpi 27 b. m. wieczorem; następnego dnia zwiędzą uczestnicy gremialnie Zakłady kraj. Akademii rolniczej w Dublanach.

— **Kurs powtarzania dla położnych.**

W r. 1908 lwowskie Towarzystwo ginekologiczne, za przyczynieniem się materyalnym Reprezentacyi miejskiej kwotą 600 kor., urządziło kurs powtarzania dla położnych, na którym wykształcono 11 uczestniczek. Ze względu na bardzo znaczne korzyści takiego kursu, Tow. ginekologiczne zamierza go znowu w roku bieżącym urządzić. Miejska Rada zdrowia wydała na sobotnim posiedzeniu, w myśl referatu radcy dr. Starzewskiego, opinię uznającą pożyteczność takich kursów i popierającą prośbę Tow. ginekologicznego o wspomnienie kursu taką samą, jak w roku ubiegłym, subwencją.

— **Pamięci Juliusza Słowackiego.** Stow. rękodzielników lwowskich „Gwiazda“ urządziła w niedzielę 28 bm. uroczyste przedstawienie dla uczczenia setnej rocznicy urodzin Juliusza Słowackiego. Czysty dochód z tego przedstawienia przeznaczony jest na zasilenie funduszu budowy pomnika Słowackiego we Lwowie. Członkowie kółka amatorskiego „Gwiazdy“ odegrają „Kordyana“ (część pierwszą trylogii: „Spisek koronacyjny“) w 8 obrazach przez Juliusza Słowackiego. Początek wyjątkowo o godz. wpół do 7 wieczorem.

— **Chłopcy okrętowi w e. i k. marynarce wojennej.** W dzienniku urzędowym dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej* ogłoszono obwieszczenie e. i k. Ministerstwa wojny w sprawie przyjmowania chłopców okrętowych do e. i k. marynarki wojennej.

Na to obwieszczenie zwraca się uwagę interesowanych z nadmienieniem, że przyjęcie następuje co roku w miesiącu lipcu, jednak aż do skompletowania przepisanego stanu, można być każdego czasu przyjętym.

Podania wnosić należy do e. i k. powiatowej Komendy uzupełniającej, w której okręgu mieszka kandydat na chłopca okrętowego.

— **Płonica.** We Lwowie w dniu 22 b. m. zgłoszono trzy nowe przypadki; wyzdrowiało troje dzieci, zmarła leczona w domu dziewczynka 6-letnia.

W powiecie lwowskim wedle najświeższych doniesień starostwa, sprawdzono urzędowo epidemii płonicy w następujących gminach: Zamarstynów, Zboiska, Krotoszyn, Zyrarka, Hermanów, Czarnuszowice, Mięszowice, Dmytrze, Czyszki, Podliski małe, Remenów, Wisłoboki, Zapytów i Zaszów.

Także donosi starostwo równocześnie o epidemii odry w Stroniatynie, oraz epidemii tyfusu brzuszno: w Polanie, Brodkach, Jaryczowie nowym i Dawidowie.

— **Wykaz chorób zakaźnych we Lwowie** za czas od 14 do 20 lutego: na dyfteryę zachorowały 3 osoby; na koklusz 5 zachorowało i 1 umarła; na płoniec zachorowało 17 miejscowych i 3 obce; na dur brzuszny zachorowała 1 obca, zmarły: jedna miejscowa i jedna obca.

— **Pałupka na łatwościerność ludzką** są rozmaite oszukańcze pseudo-instytucje bankowe za granicą zakładane dla cgrabiania naiwnych ze skóry. Świeżo powstał taki bank w Utrechie pod firmą Merkelbach & Comp. Operuje on wyłącznie losami, ofiarując je listownie także naszej publiczności. Jest to przedsiębiorstwo oszukańcze, przed którym należy przestrzedz publiczność.



nałe z poetycznym nastrojem oddane widoczki w heliografurze p. t. „Dwór jesienia“ i „Kościół wiejski“, zaś Mieczysław Trzeciński — udatne w kolorze i rysunku studium, któremu dał tytuł „Zaczytana“.

Często teraz zaglądający do Krakowa Tadeusz Popiel ma na wystawie obraz dużych rozmiarów p. t. „Syzyf“. Właściwie jestto wspaniałe studium wzburzonego morza, gdzieś u brzegów Włoch, czy Grecji, w którym za stafaż służy postać silnego mężczyzny, spychającego łożdź ogromną na rozhułkaną falę. Oprócz tego wystawił Popiel dwa wyborne portrety, jeden męski, drugi kobiecy, a także dwa widoki tatrzańskie. Wszystkie te prace cechuje właściwe artyście szlachetne wykonanie, w którym uderza siła czystego a głębokiego kolorytu, a po którym poznaje się malarza w wielkim stylu.

Krakowska wystawa do tego stopnia wypełniona krajobrazami i to o wartości bardzo małej, że prostopo odchodzi ochota oglądania ich, a tem więcej pisania o nich recenzji. Za to znów czyni sprawozdawcy prawdziwą przyjemność fakt, gdy może zanotować na tem polu coś rzeczywiście ładnego i oryginalnego.

Do rzędu takich właśnie prac, korzystnie się wyróżniających wśród dość pospolitej reszty, zaliczyć trzeba krajobrazy Władysława Skoczylasa, które ogląda się z prawdziwą satysfakcją. Szczególniej kilka akwarelowych widoczek, jak „Potok leśny“, „Strumyk“, „Cerkiew wołoska“, „Widok z okna“ i „Rondel w Rothenburgu“, daje o artyście jak najpoehlebniejsze wyobrażenie.

Innym, równie sympatycznym malarzem, co znów czerpie motywy do swych krajobrazów w Tatrach, tej nieprzebranej skarbnicy piękna, jest Stanisław Gałek. Kto odczuwa, jak on, przyrodę tatrzańską — świadczy o tem „Powrót z hal“, lub nieduży widoczek „Przed halnym wiatrem“ — temu otworem stoi droga do osiągnięcia znakomych rezultatów w dziedzinie krajobrazu.

Stanisław Fabijański należy do malarzy bardzo wielostronnych. Teraz n. p. wystawił kilka niezmiernie efektownych rysunków tuszem — jestto technika w której celuje — a wśród nich dwa widoki nocne kościółka św. Barbary, przykuwające uwagę każdego miłośnika zabytków krakowskich.

Do liczby udatnych portretów trzeba zaliczyć śmiało malowany pastelowy „Portret p. N.“ Leona Kowalskiego, artysty, który, jak o tem niedawny czasem można było się przekonać na wystawie krakowskiej, jest równie dzielnym malarzem portretów kobiecych i krajobrazów. Dobrym zaś malarzem kwiatów jest Stefan Filipkiewicz, który dał interesujące „Róże“ i „Chryzantemy“.

Każde dzieło Jacka Malczewskiego ma to do siebie, że ściągają tłumy wielbicieli talentu tego niepospolitego malarza. Jednym z nich zdaje się, że wniknęli w zwykłe dość enigmatycznie przedstawioną myśl autora — inni udają, że rozumieją, o co mu chodziło. Dyskusjom i tłumaczeniom niema końca a zainteresowanie jest ogromne. Tak samo i teraz, gdy wystawił nowy tryptyk — bez tytułu — gromadnie tłoczą się przed nim ciekawo. Środek tryptyku zajmuje ulubiona przez artystę postać pół kobiety pół tygrysy, na skrzydłach zaś widzimy jego samego w habitie tereyarza a obok niego po wiejsku ubraną tajemniczą postać niewieści. Wydaje się ona być uosobieniem zła, bo stania się na widok krucyfiksu, który przedstawia jej artysta. Co się tyczy malowania, to nie rozpisuje się o niem, gdyż musiałbym powtórzać wszystko, co pisałem już tyle razy, zdając sprawę z dzieł tego malarza. Wystarczy, gdy powiem, że tak malować potrafił tylko Malczewski.

Rzadko dosyć przysyła do Krakowa swe prace Antoni Madeyski, twórca wspaniałego monumentu Warnieńczyka w katedrze wawelskiej, a szkoda, o dobrą bowiem rzeźbę nie tak łatwo u nas w Krakowie. Mamy wprawdzie na miejscu kilku tegich rzeźbiarzy, lecz ci wystawiają w zbyt wielkich odstępach czasu. Rzeźba w marmurze, którą teraz nadesłał Madeyski, p. t. „Matka“, posiada wszystkie cechy jego wytwornego dłuta: plastykę i miękkość w traktowaniu ciała oraz szlachetność rysunku. „Matka“ — jestto popiersie kobiece, złączone z popiersiem dziecka, tak, iż można się domyśleć, że spoczywa ono na kolanach matki. Forma to dla kompozycji figuralnej wcale trudna, artysta jednak wywiązał się szczęśliwie z założenia.

Posród licznych krajobrazów, w które, jak zwykle, obfituje wystawa, wyróżniają się jeszcze prace Ludwika Kwiatkowskiego — ładne widoczki włoskie i Józefa Piotrowskiego — dobry „Obłok“ oraz kilka mniejszych pejzażyków. *Józef Treпка*

W sobotę, dnia 13 lutego odbyło się we Lwowie pierwsze walne zgromadzenie państwowych urzędników techniczno-leśnych przy udziale blisko 100 członków. W zgromadzeniu wzięły udział wszystkie grupy leśników państwowych, a mianowicie: urzędnicy gal. Dyrekcyi lasów, których jest w kraju 117, następnie inspektorzy lasowi przy władzach politycznych, których mamy 16, a w końcu technicy lasowi ze sekcji zabudowania górskich potoków ze Sambora, których jest 15.

Zjazd był niezwykle liczny a przyznać trzeba, że i przedmiot obrad był niezwykle ważny. Oprócz bowiem spraw odnoszących się do poprawy bytu i stosunków awansowych w poszczególnych działach służby państwowej leśnej, poruszono na zgromadzeniu szereg spraw ogólnych, które mogą mieć dla krajowego leśnictwa bardzo doniosłe znaczenie. Przedewszystkiem chodziło o sprostowanie opinii o państwowych urzędnikach techniczno-leśnych. Od dawna słyszeć można czy to na wiecach, czy w Sejmie, czy też w parlamencie głosy, lub czytać w prasie codziennej uwagi, określające w najróżnorodniejszy sposób cele i zadania, jakie spełnić powinno gospodarstwo lasowe w kraju i przy tej sposobności spotkać się ze zdaniem, że za każde niepowodzenie, brak postępu w leśnictwie ponoszą winę wyłącznie urzędnicy lasowi.

Jedni sądzą n. p., że skutkiem niedbałości urzędników, stała się Galicya krajem najuboższym w lasy, inni znowu, że urzędnicy techniczno-leśni czują się mało obywatelami kraju i gnębą z rozmysłu prywatnych właścicieli lasów i trzymają się niepotrzebnie litery prawa, urzędnicy zaś z lasów państwowych niejako naumyślnie nie wyrabiają i nie chcą sprzedawać ludności bądź to opału i budulec, bądź też nie pozwalają paść bydła w lesie i t. p.

Po obszernej i wyczerpującej dyskusji, jaka się z tego powodu wywiązała, postanowiło zgromadzenie publicznie i wyraźnie zaznaczyć, że wobec szczerzego zakresu działalności i podporządkowania spraw leśnych innym względom, urzędnicy techniczno-leśni nie mogą odpowiadać ani za stan gospodarstwa w lasach prywatnych, ani za celowość i skuteczność zabudowań górskich dorzeczy, ani też w końcu za wyniki gospodarstwa w lasach państwowych.

Ostateczna bowiem decyzja w sprawach technicznych nie zależy od leśników i w ogóle na ściśle wykonywanie ustawy lasowej i przepisów administracyjnych mają leśnicy wpływ tak mały, że za wyniki, jakie podobny sposób traktowania spraw lasowych w przyszłości sprowadzić może, nie mogą przyjąć odpowiedzialności.

Ponieważ dla krótkości czasu nie można było sprawy tak ważnej na jednym posiedzeniu wyczerpać, wybrano osobną komisję, która ma opracować memoriał w tym względzie i ogłosić go publicznie.

W dalszej dyskusji podano jedynie szereg wniosków, które wskazują drogę, na której osiągnąćby można poprawę i podniesienie stanu krajowego leśnictwa.

I tak między innymi uznano, że najskuteczniej możnaby zmniejszyć niebezpieczeństwo, jakie grozi krajowi, wskutek gwałtownego zmniejszania się obszaru lasów w ten sposób, jeśli się nadwyżkę z dochodów jakie przynoszą gal. lasy państwowe, obróci na zakupno takich obszarów, których zalesienie byłoby ze względów społecznych pożądanym, jakoteż gruntów leśnych mających charakter lasów ochronnych. Drogi zaś, jakiego obrac należało, w celu podniesienia dochodów z lasów państwowych — byłyby następujące:

Zaprowadzenie intensywnego gospodarstwa, — podział zbyt wielkich okręgów gospodarczych, przeprowadzenie różnych inwestycji i równocześnie także powiększenie stanu urzędników, jakie intensywnego gospodarce odpowiadać musi.

Jako naczelną zasadę, przyjęto dalej, że przedewszystkiem należy założyć w kraju stację doświadczalną leśną, celem poczynienia studyów nad warunkami normującymi byt lasu w kraju, a równocześnie z tym dążyć do założenia w kraju Akademii lasowej.

Analogiczne wnioski uchwalono także co do powiększenia personalu w służbie leśnej politycznej i przy sekcji zabudowania górskich potoków.

Następnie omówiono postulaty co do poprawy stosunków służbowych i awansowych urzędników każdej dykasterji i przyjęto za zasadę, że przedewszystkiem domagać się należy pragmatyki służbowej.

W końcu omówiono najaktualniejszą dziś sprawę ukrajowienia lasów państwowych. Ponieważ wieści co do sposobu przeprowadzenia tych zamiarów są jeszcze zbyt niepewne, przeto postanowiono wysłać do kierujących tą akcją sfer deputacyę, w celu osiągnięcia bliższych wiadomości i przy tej sposobności prosić decydujące osoby, aby na wypadek ukrajowienia i zmian stosunku służbowego, zechciały mieć na względzie także i interes całego dotychczasowego personalu państwowej administracji leśnej.

Co do stanowiska samej akcyi o ukrajowienie lasów państwowych, to Zgromadzenie uchwaliło, że myśl tę wita jak najsympatyczniej, ale pod tym warunkiem, że kraj nie obniży ani zasad gospodarskich, ani wyznogów co do wykształcenia, jakiego Państwo żądało od swoich urzędników lasowych, ani nie zechce powiększać dochodów kosztem dotacyi urzędników i jeśli wogóle dobro lasów i rozwój gospodarstwa lasowego, a nie wydobyte za każdą cenę dochodów będzie celem ukrajowienia.

## OSTATNIA POCZTA.

— Najj. Pan udzielać będzie jutro, we czwartek, d. 25 lutego w Burgu wiedeńskim ogólnych posłuchań.

— *Dziennik Pozn.* dowiaduje się, że wniosek Koła polskiego w Berlinie w sprawie wolności nabywania ziemi i budowania mieszkań, zdaje się mieć zapewnioną większość parlamentu. Oświadczyli się za nim, oprócz Polaków, centrowcy, socjaliści i wolnomyślni. Zasadniczymi przeciwnikami wniosku są wyłącznie zachowawcy, bo podobno nawet wśród narodowo-liberalnych budzą się pewne wątpliwości w tej sprawie. Naturalnie przyjęcie wniosku nie oznacza jeszcze jego wprowadzenia w życie. Decyzja zależy od Rady związkowej, która podług wszelkiego prawdopodobieństwa w tym wypadku nie przychyli się do opinii większości parlamentu.

— W prasie zagranicznej obiega pogłoska, że król włoski czyni starania, aby pomiędzy cesarzem niemieckim a prezydentem Rzeczypospolitej francuskiej, p. Fallières nastąpił zjazd na terytorjum włoskiem. Usiłowania te zostały przez króla podjęte, gdy skutkiem odmowy prezydenta spełził na nich projekt zjazdu w Monaco. Podobno zjazd ten nie przyszedł do skutku z tej przyczyny, iż Monaco osławione hazardową grą karcarską, uznano za niestosowne miejsce dla zjazdu.

— W mowie wygłoszonej w Newcastle, zapowiedział minister wojny Haldane utworzenie państwowego angielskiego generalnego sztabu i nowej organizacji wojsk kolonialnych. Po przeprowadzeniu tych reform, rozporządzać będzie Anglia 46 dywizjami, czyli 23 korpusami armii.

— Król Manuel portugalski odbywa obecnie podróż na pokładzie krążownika około wybrzeży Portugalii.

— Senat amerykański, wbrew uchwałom kongresu, zezwolił na budowę proponowanych przez rząd dwu nowych pancerników w większego typu. Przy tej sposobności senatorowie Lodge i Perkins wygłoszili uwagi godne mowy. Lodge zaznaczył, że Ameryka posiadać musi bezwarunkowo na Oceanie Spokojnym silną flotę. Senator Perkins twierdził, iż nie przypuszcza, by Japonia mogła wystąpić kiedykolwiek przeciw Ameryce. Japonia nie ma dla swej floty podstawy, gdyż nawet wyspy Hawaj zbyt są od brzegów Ameryki odległe. Należy jednak baczyć na to, by Japonia dotrzymywała swą kartę z Ameryką umowy, po za tem zaś trzeba być zawsze w możności ewentualnego zmuszenia jej do tego.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 24 lutego. *Fremdenblatt* pisze: Na wczorajszym posiedzeniu centralnego komitetu c. k. Towarzystwa rolniczego w Wiedniu, ks. Karol Auersperg, wskazując na swoje przekonanie, że jego osoba jest powodem złożenia protektoratu przez Naid. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda, zrzekł się stanowiska prezesa tego Towarzystwa. Zwołane na 1 marca zgromadzenie delegatów i walne zgromadzenie odroczone do dalszego zarządzenia.

Wiedeń, 24 lutego. P. Minister handlu Weiskirchner powierzył naczelne kierownictwo spraw prezydyalnych w Ministerstwie handlu radcy ministeryalnemu dr. Pranterowi, który był dotychczas zajęty w Ministerstwie robót publicznych. Równocześnie rozszerzono zakres działania i zreorganizowano prezydium. Według nowego urządzenia podlegały będą dr. Pranterowi następujące oddziały prezydyalne: biuro prezydyalne, referat budżetowy, departament rachunkowy, biuro prawnicze i departament do najważniejszych spraw personalnych władz niższych. Nowoutworzonemu biurowi prawniczemu przekazane będą oprócz orzeczeń prawniczych w szczególności także sprawy prawne urzędników i kwestye pragmatyki służbowej.

Kierownictwo biura prezydyalnego obejmie sekretarz ministeryalny dr. Schubert, kierownictwo biura prawniczego wicesekretarz ministeryalny hr. Löwenthal, dotychczasowy zaś naczelnik prezydyalny radca sekcyjny dr. Zampach, który otrzymał tytuł i charakter radcy ministeryalnego, obejmie ad-

ministracyjne kierownictwo dyrekcji budowy dróg wodnych.

Wiedeń, 24 lutego. *Fremdenblatt* donosi: Wiadomości podane przez dzienniki budapeszteńskie, a powtórzona przez wiedeńskie, jakoby młynom parowym Vondiller i Schoenner powierzono dostawę 100 wagonów mąki nr. 5, jest — jak ze strony kompetentnej stwierdzono — nieprawdziwe.

Wiedeń, 24 lutego. Austro-węgierski poseł w Belgradzie dr. Forgach dziś tu przyjechał.

Budapeszt, 24 lutego. Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu dep. Bozoky wniósł interpelację z powodu mowy austriackiego P. Ministra skarbu dr. Bilińskiego na rzecz utrzymania wspólności bankowej. Dep. Mezőffy interpelował z powodu niebezpieczeństwa wojny z Serbią. Izba przystąpiła do dalszej rozprawy nad kontyngentem rekruta.

Poznań, 24 lutego. (*Tel. pr.*) W Gliwicach na Górnym Śląsku w procesie przeciw Pindurowi i tow. (razem 19 osób), oskarżonych o należenie do tajnych związków, sąd wszystkich uwolnił, a kosztą nałożył na kasę państwową.

### Sprawy wschodnie.

Kolonja, 24 lutego. Berliński telegram *Köln. Ztg.* wyraża zadowolenie z powodu, że ks. Ferdynand spotkał się w Rossyi tylko z uznaniem dworskiem, a nie politycznym, a powiada dalej: Należy przypuszczać, że mocarstwa po odmowie Niemiec w sprawie przyłączenia się do wspólnego kroku w Wiedniu zaniechały całego planu, o którym zresztą, przedewszystkiem o ile chodzi o Francję, przypuszczamy, że nie był zwrócony przeciw Austrii. Przeciwnie, jest rzeczą pewną, że Francya chce tylko przyczynić się do uspokojenia. Ale do tego celu krok wspólny w Wiedniu nie byłby odpowiedni.

Dalej w telegramie wskazano na doniesienie *Vossische Ztg.*, że ambasador francuski w Wiedniu radził posłowi serbskiemu, aby Serbia wyrzekła się pretensyj terytorjalnych.

Paryż, 24 lutego. Większość dzienników omawia zatarg Austro-Węgier z Serbią w podobnym duchu jak *Temps. Radical* pisze: Serbowie powinni wiedzieć, że Europa dla nich nie będzie prowadziła wojny. Należy wyjaśnić w Belgradzie, że Serbia nie może liczyć na niczyją pomoc. Gra ta byłaby zbyt niebezpieczna.

*Eclair* pisze, że powinno się zmusić Europę, aby poczyniła przedstawienia w Belgradzie i starała się nakłonić rząd serbski do rozswagi.

Belgrad, 24 lutego. Gen. Zivković został mianowany ministrem wojny.

Konstantynopol, 24 lutego. Dzienniki krytykują ostro komunikat serbski, zamieszczony w *Samoupravie* i podnoszą, że od listopada do lutego przewieziono przez Saloniki do Belgradu 90 dział z amunicją, proch, naboje, namioty i inny materyał wojenny.

Konstantynopol, 24 lutego. *Jeni Gazette* donosi, że sekretarz stanu Grey przedłożył Porcie modyfikację propozycji rossyjskiej w celu załatwienia sporu z Bułgaryą.

Minister spraw zagranicznych Rifaat uda się do Petersburga na konferencyę z Izwołskim.

### Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 24 lutego. (*Tel. prywatny*). Do *Kuryera Zagłębia* donoszą, że w tych dniach przybędzie do Sosnowca delegat ministerstwa w celu dokonania rewizji zarządu miejskiego.

Warszawa, 24 lutego. (*Tel. pr.*) Sąd wojenny wydał wyrok w sprawie 14 osób oskarżonych o należenie do organizacji bojowej P. P. S., oraz dokonanie szeregu napadów na urzędy gminne, sklepy monopolowe i osoby prywatne w gub. radomskiej w r. 1906. Jedenaście osób skazano na śmierć, 3 uwolniono.

Warszawa, 24 lutego. (*Tel. pr.*) Począł tu wychodzić nowy rossyjski organ postępowy p. t. *Gołos Warszawy*. Redaktorem i wydawcą jest p. Krupickij, b. redaktor i wydawca zawieszony gazety rossyjskiej *Warszawianin*.

Petersburg, 24 lutego. (*Tel. pryw.*) W rozprawie nad interpelacją w sprawie Azewa przemawiał będzie w imieniu Koła polskiego p. Władysław Żukowski.

Petersburg, 24 lutego. (*Tel. pryw.*) W senacie zaczęto rozpatrywać skargę apelacyjną policmajstra Pabianie, Jonina i strażnika ziemskiego Kościuszki, skazanych przez warszawską Izbę sądową za zabójstwo arszanta, podejrzanego o rabunek w składzie monopolowym, pierwszego na lat 12, drugiego na lat 8 ciężkich robót. Sprawa potrwa kilka dni.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowicki.

## GOSPODARSTWO I HANDEL.

Z Tow. gal. państwowych urzędników techniczno-leśnych otrzymujemy następujący komunikat:



L. 425/1909 (1198 3-3)

Ogłoszenie konkurencyjne.

Podaje się niniejszem do wiadomości, że w Tarnopolu, przy ul. Perla 6, jest do nadania lwowsko-wiedeńsko-berneńska kolektura loteryjna Nr. 156, 568, 904, która według przecięcia z lat 1906/1908 przyniosła rocznie zbiorów w łącznej kwocie 48.776 kor. 42 hal., a kolektantowi przy 6 pre. prowizji dochodu brutto 2926 kor. 58 hal.

Kaucya wymaganą jest w wysokości 5700 kor. nominalnej wartości w papierach losowaniu niepodlegających.

Oferty stemplem na 1 kor. zaopatrzone należy przy dołączeniu wady w kwocie 150 koron, metryki urodzin, certyfikatu przynależności, świadectwa moralności i do wodu znajomości języków krajowych i języka niemieckiego wnieść tutaj najdalej do 10 marca b. r. godz. 12 w południe.

Blizsze warunki przejrzeć można tak w urzędzie loteryjnym jak też w tamtejszym magistracie i w kancelarii c. k. nadzoru straży skarbowej w godzinach urzędowych.

Potrzebne druki nabyć można w Urzędzie loteryjnym we Lwowie i w c. k. Nadzorze w Tarnopolu.

C. k. Urząd loteryjny dla Galicji i Bukowiny we Lwowie.  
Lwów, dnia 10 lutego 1909.

L. cz. E. 1760/8 (5) (1618 3-3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności m. Sannoka, zastąpionej przez dyrektora adw. Wojciecha Szlęczkę w Sanoku odbędzie się dnia 17 marca 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacja realności lwh. 25 ks. gr. kat. Teleśnica eszwarowa.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 4900 kor.

Najniższa cena wynosi 2400 koron, niżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Ustrzyki, dnia 16 lutego 1909.

L. cz. E. 1917/7 (6) (1606 3-3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku zaliczkowego w Glinianach odbędzie się dnia 30 marca 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacja:

- 27/40 cz. lwh. 119;
- 1/12 części lwh. 233;
- całych realności lwh. 262;
- lwh. 48;
- lwh. 343 gm. kat. Nieszkuchów.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione na: a) na 4692 kor. 87 hal., b) na 1 kor. 26 hal., c) na 157 kor. 50 hal., d) na 710 kor., e) na 1228 kor. 54 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 3126 kor. 58 hal., b) 84 kor., c) 105 kor., d) 480 kor., e) 819 kor. 04 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Busk, dnia 23 stycznia 1909.

L. cz. E. 1374/8 (1626 3-3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy pożyczkowej Glinianach, zastąpionej przez adw. dr. Jakóba Korkisa, odbędzie się dnia 23 marca 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacja a) realności lwh. 510, b) 1/2 lwh. 270, c) lwh. 411, d) 2/120 lwh. 649, e) lwh. 374, f) lwh. 612, g) lwh. 111, h) lwh. 194 i lwh. 258 j) 2/120 lwh. 649 ks. gr. Banunin, wraz z przynależnościami opisanymi ts. protokołem z dnia 27 października 1908 E. 1374 8 (3).

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione na a) 12.987 kor. 80 hal., b) 2240 kor. 80 hal., c) 4446 kor. 80 hal., d) 22 kor., e) 2734 37 hal., f) 1529 kor. 37 hal., g) 16.771 kor. 20 hal., 1269 kor. oba i 789 kor. 75 hal., j) 22 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 8658 kor. 54 hal., b) 1493 kor. 88 hal., c) 2964 kor. 54 hal., d) 14 kor. 68 hal., e) 1822 kor. 92 hal. f) 1019 kor. 58 hal., g) 11.180 kor. 80 hal., 846 kor. 04 hal. i 526 kor. 50 hal., j) 14 kor. 68 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem ustala i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecyjnych dla wzmiankowanych nieruchomości i częstkach nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Busk, dnia 10 lutego 1909.

L. cz. E. XX. 1745/8 (5) (1639 2-3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 30 marca 1909 o godz. 10 przed południem w sądzie tutejszym w sali Nr. 2, odbędzie się licytacja 3/21 z 7/16 czyli 1/16 część realności lwh. 574 dz. I. gm. m. Lwowa, składającej się z pięciu domów parterowych murowanych przy ul. Pohlulanka 6, komórki, chlewa, gołębnika i 3 kurników z przynależnościami składającymi się z zwyczajnych przynależności budynków, oparkowania i owocowych drzew.

Nieruchomość wraz z przynależnościami wystawiona na licytację jest oceniona na 1250 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 625 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. XX. sądu tutejszego.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział XX  
Lwów, dnia 20 lutego 1909.

L. cz. E. 2264 8 (5) (1503 2-3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Berischa Falka, odbędzie się dnia 9 marca 1909 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacja realności lwh. 161 ks. gr. gm. Hanowce wraz z przynależnościami wedle protokołu ocenienia z 18 listopada 1908 l. cz. E. 2264/8 (2).

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 400 kor., przynależności zaś na 20 kor.

Najniższa cena wynosi 280 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź

obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Bołszowce, dnia 25 stycznia 1909.

L. cz. E. 2961/7 (4) (1643 2-3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jakóba Bleiberga w Bołszowcach, odbędzie się dnia 15 marca 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacja 2/3 części realności lwh. 214 ks. gr. gm. kat. Hanowce, wraz z przynależnościami, wedle protokołu ocenienia z dnia 26 listopada 1908 l. cz. E. 2961/7 (2).

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 246 kor. 66 hal.

Najniższa cena wynosi 164 kor. 44 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Bołszowce, dnia 10 lutego 1909.

Ч. сп. Е. 3553/8 (5) (1615 2-3)

Оголошене переторгу.

На попіране Самопомоку Товариства зареєстр. в обмеженому поручку в Солотвині, заступленого через директора адвоката дра Железівського в Солотвині відбуде ся дня 9 марта 1909 перед полуднем о 9 годині в низше означенім суді, комната ч. 11 в Солотвині переторг (ліцитація): 1. половини реальности обн. вик. гіп. ч. 114, ч. дому 77, 2. 1/20 части реальности обн. вик. гіп. ч. 876, 3. 1/3 части реальности обн. вик. гіп. 1263, 4. 1/3 части реальности обн. вик. гіп. ч. 1265 грон. кап. Бабче дом зобов'язаної необнятої маси спадкової бл. п. Мадія Скиданчука с. Юрка, заступленої через куратора Николу Бабичука, господаря в Бабчім власних враз з привалежностями складаючою ся з половиною старої хати дерев'яної соломомою критої на парц. буд. ч. кат. 48, 49 і 50 в Бабчім збудованої.

Цілі повисіти недвижимої положені е в Бабчім а складають ся з 5 осібних комплексів ґрунтових о ґрунті переважно добрим урожайнім по части яко ріля, а по части яко сіножат уживаних о лучній поверхні 7 моргів 475 квадрат. сажнів.

Висше вимірені частки недвижимої е оцінені разом на 877 кор. 60 сот., приналежність на 30 кор.

Найвнша подача всіх висше під 1., 2., 3. і 4. виміреных частий недвижимої з привалежностями виносить разом 604 кор. 66 сот.

Услови переторгу, і грамоти, відносячі ся до недвижимої (витяг гіпотечний, витяг катаstralний, протоколи оціненія і т. д.) можуть ті, що мають охоту купувати, переглянути в низше означенім суді, комната ч. 11, підчас годин урядових.

Права, котрі би продаж робили недopusимомо, належить найпізнійше на дни судовім, визначенім до переторгу, перед переторгом зголосити в суді, бо инакше що до недвижимої самої вже більше не можуть бути підношені.

О дальших випадках поступованія переторгового увідомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижимої, якісь права або тягарі суть установлені, або в току поступованія переторгового установлені будуть, в тім випадку тільки прибитем в суді, як би они ані не мешкали в області низше означеного суду, ані не вказали поіменно повновластця для доручень мешкаючого в місцевості суду.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ V.  
Солотвина, дня 26 січня 1909.

L. cz. E. X. 4903/8 (6) (1683)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Fedia Krechowickiego zastąpionej przez adw. dr. Mondscheina w Stanisławowie, odbędzie się dnia 4 marca 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 23 w Stanisławowie przy ulicy Kraszewskiego licytacja:

1. połowy realności lwh. 503 gminy Uhorniki złożonej z parc. gr. 2575 obszaru 17 ar. 8 m.<sup>2</sup>,

2. połowy realności lwh. 572 teje gm. o parc. gr. 2696,4 i 2574 obszaru 82 ar. 38 m.<sup>2</sup>,

3. połowy realności lwh. 897 teje gm. o parc. 2619/2 i 1620/2 obszaru 58 ar. 91 m.<sup>2</sup>,

4. połowy realności lwh. 158 teje gm. o parc. gr. 1431, 1432, 1611/1, 1621/1, 1622/1, 1870/1, 1871/1, 2607/1, 2695/2 obszaru łącznego około 1 ha 80 ar.<sup>2</sup>

5. 1/4 części realności lwh. 157 gm. Uhorniki o parc. bud. 9 i grunt. 1104 i 1105 łącznego obszaru około 44 ar.<sup>2</sup> z domem mieszkalnym i budynkami gospodarczymi.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację, są ocenione: ad 1. na 90 kor., ad 2. na 100 kor., ad 3. na 262 kor., ad 4. na 1225 kor., ad 5. na 619 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 60 kor., ad 2. 66 kor. 66 hal., ad 3. 174 kor. 66 hal., ad 4. 816 kor. 66 hal., ad 5. 406 kor. 26 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 25.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.  
Stanisławów, dnia 18 stycznia 1909.

L. cz. E. X. 2135/8 (4) (1680)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku zaliczkowego w Stanisławowie zastąpionej przez adw. dr. Słotwińskiego odbędzie się dnia 4 marca 1909 o godzinie pół do 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 23 w Stanisławowie przy ulicy Kraszewskiego licytacja:

1. połowy realności lwh. 59 gm. Uhrynów górny o parc. bud. 29 i grunt. 1124, 3244, 3245 tych ostatnich łącznego obszaru około 5 ar.<sup>2</sup> 50 m.<sup>2</sup> z domem mieszkalnym i obrogiem i

2. całej realności lwh. 691 gm. Uhrynów górny o parc. bud. 30 i grunt. 115/1, 117/1, 118/1, 119/1, łącznego obszaru tych ostatnich około 6 ar.<sup>2</sup> drzewostanu owocowego na parc. gr. 1181 i 117/1.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację są ocenione: ad 1. 565 kor., ad 2. na 540 kor., przynależności zaś na 137 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1. 376 kor., ad 2. 66 kor. wraz z przynależnościami, kwotę 451 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 25.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.  
Stanisławów, dnia 14 stycznia 1909.

(1666 1—3)  
Sądowa hala aukcyjna we Lwowie,  
ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie)  
przed południem od 8 do 12, po południu,  
od 2 do 6, — w soboty po południu od  
3 do 8.

#### Licytacje:

Poniedziałek 1 marca 1909 od 10 do 12  
godz. przed południem: towary korzenne  
i galanteryjne.

Wtorek 2 marca 1909 od 10 do 12 godz.  
przed południem: meble i pianino.

Środa 2 marca 1909 od 10 do 12 godz.  
przed południem: meble, fortepian, pia-  
nino i maszyna do pisania.

Czwartek 4 marca 1909 od 10 do 12 godz.  
przed południem: meble, fortepian i  
bilard.

Piątek 5 marca 1909 od 10 do 12 godz.  
przed południem: meble, fortepian i  
obuwie.

Sobota 6 marca 1909 od 10 do 12 względnie  
od 3 do 8 godz. po południu: meble i  
sprzęty domowe.

Sprzedawanie mające przedmioty mogą  
być oglądane w hali przed licytacją w go-  
dzinach urzędowych.

Lwów, dnia 22 lutego 1909.

L. cz. E. XXI. 2565/8 (8) (1658 1—3)

#### Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Jana Szweda we Lwowie  
ul. 29 Listopada l. 2 zastąpionego przez adw.  
dr. Pomianowskiego odbędzie się dnia 21  
kwietnia 1909 o godz. 10 przed południem  
w sądzie niżej wymienionym, w sali 2 we  
Lwowie licytacja 5/6 części realności pod  
lk. 1009<sup>1/4</sup> we Lwowie położonej lwh. 866 Dz.  
I. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej, składającej  
się z dwóch domów parterowych murowanych  
wraz z przynależnościami wedle protokołu  
oszacowania z 30 listopada 1908 E. XXI.  
2565/8 (6) bliżej poszczególnionymi.

Nieruchomość wystawiona na licytację  
według ocenienia, przedstawia wartość bu-  
dynek wraz z parcelą gruntową w kwocie  
3361 kor. 50 hal., wartość przynależności  
40 kor.

Najniższa cena wynosi 1700 kor. 75 hl.,  
poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do  
skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem  
zatwierdza i odnoszą się do tej nie-  
ruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny,  
wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.)  
może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć  
podczas godzin urzędowych w sądzie niżej  
wymienionym, w biurze Nr. XXI.

Takie prawa, wobec których niniejsza  
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy  
zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczo-  
nym terminie licytacyjnym, inaczej rosze-  
zenia tego rodzaju co do samej nieruchomości  
nie mogłyby być już ze skutkiem podno-  
szone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub  
ciężary na powyższej nieruchomości bądź  
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-  
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane  
będą o dalszych wydarzeniach tego postę-  
powania jedynie przez przybicie na tablicy są-  
dowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu  
niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-  
dowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie  
sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XXI.  
Lwów, dnia 26 stycznia 1909.

L. cz. E. 1873/8 (6) (1648)

#### Edykt licytacyjny.

Na żądanie Salamona Lufta odbędzie  
się dnia 20 kwietnia 1909 o godzinie 10  
przed południem w sądzie niżej wymienio-  
nym, w biurze Nr. 9 w Szczercu licytacja  
połowy realności objętej lwh. 205 ks. gr.  
gm. Dobrzany, składającej się z placu budo-  
wanego, ogrodu, łąki i roli wraz z przyna-  
leżnościami, składającymi się z budynków  
mieszkalno-gospodarczych i inwentarza.

Nieruchomość wystawiona na licytację,  
jest oceniona na 4946 kor. 65 hal., przyna-  
leżności zaś na 679 kor.

Najniższa cena wynosi 3750 kor. 42 hal.,  
poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do  
skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do  
tej nieruchomości dokumenta, może każdy,  
mający chęć kupienia, przejrzeć podczas go-  
dzin urzędowych w sądzie niżej wymienio-  
nym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza  
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy  
zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczo-  
nym terminie licytacyjnym, inaczej rosze-  
zenia tego rodzaju co do samej nieruchomości  
nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub  
ciężary na powyższej nieruchomości bądź o-  
becnie już istnieją, bądź w toku postępo-  
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane  
będą o dalszych wydarzeniach tego postępo-  
wania jedynie przez przybicie na tablicy są-  
dowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wy-

mienionego i nie wskażą temuż sądowi peł-  
nomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu  
zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.  
Szczerzec, dnia 31 grudnia 1908.

L. cz. E. 1898/8 (6) (1649)

#### Edykt licytacyjny.

Na żądanie Izaka Rubina odbędzie się  
dnia 20 kwietnia 1909 o godzinie pół do 11  
przed południem w sądzie niżej wymienio-  
nym, w biurze Nr. 9 w Szczercu licytacja  
połowy realności objętej lwh. 162 ks. Kra-  
sów, składającej się z parceli budowlanej,  
ogrodu, pastwiska i roli wraz z przynależno-  
ściami, składającymi się z domu mieszkal-  
nego.

Nieruchomość wystawiona na licytację,  
jest oceniona na 210 kor. 50 hal., przyna-  
leżności zaś na 150 kor.

Najniższa cena wynosi 240 kor. 34  
hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie  
do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej  
nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny,  
wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.)  
może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć  
podczas godzin urzędowych w sądzie niżej  
wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza  
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy  
zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczo-  
nym terminie licytacyjnym, inaczej rosze-  
zenia tego rodzaju co do samej nieruchomości  
nie mogłyby być już ze skutkiem podno-  
szone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub  
ciężary na powyższej nieruchomości bądź  
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-  
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane  
będą o dalszych wydarzeniach tego postę-  
powania jedynie przez przybicie na tablicy  
sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu  
niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-  
dowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie  
sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.  
Szczerzec, dnia 15 stycznia 1909.

L. cz. E. 1913/8 (6) (1650)

#### Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jana Siedzińskiego odbędzie  
się dnia 20 kwietnia 1909 o godzinie pół do  
12 przed południem w sądzie niżej wymienio-  
nym, w biurze Nr. 9 w Szczercu licytacja  
realności objętej lwh. 585 ks. gr. gm. Sie-  
mianówka, składającej się z parceli budo-  
wannej i ogrodu wraz z przynależnościami,  
składającymi się z budynków mieszkalno-  
gospodarczych.

Nieruchomość wystawiona na licytację,  
jest oceniona na 610 kor., przynależności zaś  
na 91 kor.

Najniższa cena wynosi 467 kor. 40  
hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie  
do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do  
tych nieruchomości dokumenta, może każdy,  
mający chęć kupienia, przejrzeć podczas go-  
dzin urzędowych w sądzie niżej wymienio-  
nym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza  
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy  
zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczo-  
nym terminie licytacyjnym, inaczej rosze-  
zenia tego rodzaju co do samej nieruchomości  
nie mogłyby być już ze skutkiem podno-  
szone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub  
ciężary na powyższej nieruchomości bądź  
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-  
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane  
będą o dalszych wydarzeniach tego postę-  
powania jedynie przez przybicie na tablicy  
sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu  
niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-  
dowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie  
sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.  
Szczerzec, dnia 15 stycznia 1909.

L. cz. E. 7821/8 (6) (1684)

#### Edykt licytacyjny.

Na żądanie Danyły Szewkuna i Iwana  
Mandziaka, zastąpionych przez adwokata dr.  
Schwarza, odbędzie się dnia 17 marca 1909  
o godz. 10 przed południem w sądzie niżej  
wymienionym, w biurze Nr. 27 w Tarnopolu,  
licytacja realności obj. lwh. 1282 ks. gr. gm.  
kat. Chodaczków mały składającej się z prc.  
gr. l. kat 1153, 1633/2, 2521/1 i 2521/3.

Nieruchomość ta wystawiona na licyta-  
cję, jest oceniona na 1100 kor.

Najniższa cena wynosi 733 kor. 34  
hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie  
do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równo-  
leżnie zatwierdza i odnoszą się do tej nie-  
ruchomości dokumenta (wyciąg tabularny,  
wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.)  
może każdy, mający chęć kupienia, przej-  
rzeć podczas godzin urzędowych w sądzie  
niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, wobec których niniejsza

licytacja byłaby niedopuszczalną, należy  
zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczo-  
nym terminie licytacyjnym, inaczej rosze-  
zenia tego rodzaju co do samej nieruchomości  
nie mogłyby być już ze skutkiem podno-  
szone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub  
ciężary na powyższej nieruchomości bądź  
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-  
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane  
będą o dalszych wydarzeniach tego postę-  
powania jedynie przez przybicie na tablicy  
sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu  
niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-  
dowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie  
sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Tarnopol, dnia 29 stycznia 1909.

L. cz. E. X. 4362/8 (5) (1682)

#### Edykt licytacyjny.

Na żądanie mał. Maryi, Rozalii, Kata-  
rżyny i Andrija Łuckich zastąpionych przez  
opiekuna Teodora Łuckiego syna Jurka w  
Bodnarowie odbędzie się dnia 4 marca 1909  
o godz. 9 przed południem w sądzie niżej  
wymienionym, w biurze Nr. 23 w Stanisła-  
wowie przy ulicy Kraszewskiego licytacja  
realności objętej lwh. 266 gm. Bodnarów  
składającej się z parc. bud. 90 i parc. gr.  
600, 3283, 3284/1, 3660 2, 3673/2 i 4790  
łącznej powierzchni 1 ha 31 ar. 60 m.<sup>2</sup> z  
domem mieszkalnym i budynkiem gospodar-  
czym.

Nieruchomość powyższa wystawiona na  
licytację jest oceniona na 2020 kor.

Najniższa cena wynosi 1347 kor., po-  
niżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do  
skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem  
zatwierdza i odnoszą się do tej nie-  
ruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wy-  
ciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.)  
może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć  
podczas godzin urzędowych w sądzie niżej  
wymienionym w biurze Nr. 25.

Takie prawa, wobec których niniejsza  
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy  
zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczo-  
nym terminie licytacyjnym, inaczej rosze-  
zenia tego rodzaju co do samej nieruchomości  
nie mogłyby być już ze skutkiem podno-  
szone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub  
ciężary na powyższych nieruchomościach bądź  
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-  
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane  
będą o dalszych wydarzeniach tego postę-  
powania jedynie przez przybicie na tablicy  
sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu  
niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-  
dowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie  
sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.  
Stanisławów, dnia 4 stycznia 1909.

L. cz. E. X. 3544/8 (8) (1681)

#### Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku zaliczkowego w Sta-  
nisławowie, zastąpionego przez adw. dra  
Słotwińskiego odbędzie się dnia 4 marca 1909  
o godzinie 10:30 przed południem w sądzie  
niżej wymienionym, w biurze Nr. 23 w  
Stanisławowie przy ulicy Kraszewskiego licy-  
tacja realności objętej lwh. 687 gm. Kni-  
hinin składającej się z parc. bud. 267/2 przy  
ul. położonej w Knihininie wsi z domem  
mieszkalnym i budynkiem gospodarczym.

Nieruchomość powyższa wystawiona na  
licytację, jest oceniona na 5702 kor.

Najniższa cena wynosi 2851 kor., po-  
niżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do  
skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem  
zatwierdza i odnoszą się do tej nie-  
ruchomości dokumenta (wyciąg tabu-  
larny, wyciąg katastralny, protokoły ocenie-  
nia i t. d.), może każdy, mający chęć ku-  
pienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych  
w sądzie niżej wymienionym, w biurze  
Nr. 25.

Takie prawa, wobec których niniejsza  
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy  
zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczo-  
nym terminie licytacyjnym, inaczej rosze-  
zenia tego rodzaju co do samej nieruchomości  
nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub  
ciężary na powyższej nieruchomości bądź  
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-  
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane  
będą o dalszych wydarzeniach tego postę-  
powania jedynie przez przybicie na tablicy  
sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu  
niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-  
dowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie  
sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.  
Stanisławów, dnia 20 stycznia 1909.

L. cz. E. 1733/8 (5) (1702)

Dnia 12 marca 1909 o godzinie 9 przed  
południem odbędzie się w sądzie niżej wy-  
mienionym, licytacja realności lwh. 612 i

545 ks. gr. gm. Hnizdyczów, wraz z przyna-  
leżnościami.

Nieruchomości wystawione na licytację,  
są ocenione ad lwh. 612 na 250 kor., ad lwh.  
545 na 2470 kor. z czego na bndynki przy-  
pada 650 kor. zaś na ziemię 1820 kor.

Najniższa cena wynosi ad lwh. 612  
kwotę 166 kor. 67 hal. zaś ad lwh. 545 gm.  
Hnizdyczów na kwotę 1646 kor. 66 hal.,  
poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do  
skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Żydaczów, dnia 8 lutego 1909.

## Upadłości.

L. cz. S. 2/9 (5) (1671)

#### Ogłoszenie.

W konkursie Izaka Wilfa, kupca w  
Krościenku, na wniosek wybrzeźni jawią-  
cych się na audyencji wyborczej zatwier-  
dzonego zawiadowcę masy dr. Bogusława Ha-  
wliczka, adw. w Dobromiln, zastępcą zaś je-  
go ustanowiono Herscha Sternbacha w Smol-  
nicy.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Przemysł, dnia 19 lutego 1909.

## Konkursa.

L. 8631. (1580 3—3)

Celem obsadzenia posady dyrektora c.  
k. gimnazjum w Bochni ewentualnie posady  
dyrektora innego zakładu równorzędnego o-  
głasza się niniejszem konkurs.

Do posady tej przywiązana jest płaca  
wraz z dodatkiem funkcyjnym wliczalnym do  
emerytury w myśl ustawy z dnia 19 wrze-  
śnia 1898, Nr. 173 Dz. p. p. i z 24 lutego  
1907, Nr. 55 Dz. p. p. mieszkanie w naturze  
względnie odpowiednie relutum i połowa do-  
datku aktywalnego.

Podania zaopatrzone w potrzebne do-  
kumenty i dokładnie wypełnioną tabelę kwa-  
lifikacyjną wnosić należy za pośrednictwem  
swej władzy przełożonej najpóźniej do dnia  
1 kwietnia 1909, do Prezydium c. k. Rady  
szkolnej krajowej.

Za c. k. Namiestnika:  
Dembowski w. r.

L. 8632 (1582 3—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs celem  
obsadzenia następujących posad nauczycieli  
religii rzymsko-katolickiej:

1. w gimnazjum w Jaśle,
2. gimnazjum VII. we Lwowie,
3. w I. gimnazjum w Rzeszowie,
4. w II. gimnazjum z polskim języ-  
kiem wykładowym w Stanisławowie,
5. w filii gimnazjum w Stryju,
6. w gimnazjum w Jaśle.

Do posad wymienionych 1—5 przy-  
wiązane są pobory w myśl ustawy z dnia  
19 września 1898 Nr. 173 Dz. p. p., tudzież  
ustawy z dnia 24 lutego 1907, Nr. 55 Dz.  
p. p. i dodatek aktywalny w myśl ustawy  
z 19 lutego 1907, Nr. 34 Dz. p. p., do po-  
sady zaś pod 6, pobory w myśl § 4 ustawy  
z dnia 19 września 1898 Nr. 173 Dz. p. p.

Kandydaci o te posady winni wnieść  
podania zaopatrzone w potrzebne dokumenty  
za pośrednictwem swej przełożonej władzy  
najpóźniej do 15 marca 1909.

Za c. k. Namiestnika:  
Dembowski w. r.

L. 686 (1579 3—3)

#### Ogłoszenie konkursu.

Tymczasowy Zarząd powiatu Drohoby-  
ckiego rozpisuje niniejszem konkurs na po-  
sadę lustratora majątków gminnych.

Do posady tej przywiązana jest roczna  
płaca w kwocie 2000 kor. z prawem uzyska-  
nia 5 czteroleci po 200 kor., dodatek akty-  
walny w kwocie 300 kor., w podrózach urzęd-  
owych dyety po 5 kor. dziennie i kilome-  
trowe.

Kompetenci winni wykazać się:  
1. Prawem obywatelstwa austriackiego;  
2. metryką, celem stwierdzenia, że nie  
przekroczyli 40 lat życia;  
3. świadectwem zdrowia;  
4. świadectwem moralności;  
5. dokładną znajomością obn języków  
krajowych w mowie i piśmie;  
6. znajomością ustaw administracyjnych;  
7. świadectwem egzaminu z rachunko-  
wości państwowej.

Posada ta będzie nadana prowizorycznie  
na rok jeden, poczem w razie zadowalniają-  
cego pełnienia obowiązków nastąpi stabili-  
zacja.

Podania należy wnieść do Wydziału po-  
wiatowego w Drohobyczu najdalej do dnia  
15 marca 1909 r.

W Drohobyczu, dnia 15 lutego 1909.

Za Wydział powiatowy:  
Kierownik tymczasowego Zarządu:  
Zamojski.



# Kundmachung

## über die Aufnahme von Schiffsjungen in die k. u. k. Kriegsmarine.

Als Schiffsjungen in die k. u. k. Kriegsmarine werden Jünglinge aufgenommen, welche das 15 Lebensjahr zurückgelegt und das 17 nicht überschritten haben, die Staatsbürgerschaft in Österreich od. Ungarn besitzen, vollkommen gebrechelfrei sind, eine dem Alter entsprechende Körperentwicklung, feste Gesundheit und gutes Sehvermögen haben und ein unbeanständetes Vorleben nachweisen. Bei Abgang einer oder der anderen dieser Bedingungen ist die Aufnahme untunlich.

Die Gesuche um Aufnahme als Schiffsjunge sind stempelfrei an das k. u. k. Hafendmiralrat zu Pola durch das dem Domizil des Bittstellers nächstgelegene Ergänzungsbezirkskommando, in Küstenorten aber auch im Wege der Stations- und kreuzenden Kriegsschiffe zu leiten. Bis zur Komplettierung des vorgeschriebenen Standes können Schiffsjungen zu jeder Zeit aufgenommen werden, doch findet die Aufnahme hauptsächlich im Monate Juli jeden Jahres statt.

- Jedem Gesuche ist beizulegen:
- a) der Heimatschein;
  - b) das von einem aktiven, graduierten Marine- oder Militärarzte nach den Bestimmungen der Instruktion zur ärztlichen Untersuchung ausgestellte Zeugnis mit spezieller Angabe des Sehvermögens;
  - c) der Tauf- oder Geburtsschein;
  - d) das von der zuständigen politischen oder Polizeibehörde ausgestellte Zeugnis über das unbeanständete sittliche Vorleben;
  - e) der Revers nach den vorgeschriebenen Muster bezgl. der Übernahme der verlängerten Präsenzdienst vorpflichtung;
  - f) das Abgangszeugnis einer öffentlichen Volksschule, aus welchem der Fortgang in den einzelnen Gegenständen entnommen werden kann, überdies, wenn der Schulaustritt schon vor längerer Zeit erfolgte, der Nachweis, auf welche Art der Bewerber seither beschäftigt war, welches Handwerk oder welche Kunst er gelernt, beziehungsweise erlernt oder betrieben hat;
  - g) der behördlich ausgestellte Familienauskunftsbogen oder eine amtliche Bestätigung der Familienverhältnisse des Aspiranten mit besonderer Berücksichtigung des Umstandes, ob der Aspirant einziger Sohn oder einziger Enkel ist; im Falle seiner gänzlichen Verwaisung, ob er lebende Geschwister besitzt und in welchem Alter dieselben stehen.

Falls der Vater nicht pensionsberechtigt ist, sind einzige Söhne von der Aufnahme nach § 34 des Wehrgesetzes ausgeschlossen, auch sind Reverse und Erklärungen darüber unzulässig. Ist der Vater pensionsberechtigt, so hat bei einem einzigen Sohne noch ein Pensionsberechtigungsnachweis dem Gesuche beigelegt zu werden.

Die Schiffsjungen werden auf einem eigenen Schulschiffe zu Matrosen herangebildet und erreichen in verhältnismässig kurzer Dienstzeit die Unteroffizierschule.

Das Ziel der militärischen Laufbahn, welches Schiffsjungen in solcher Art eröffnet wird, ist die Erreichung der höchsten Unteroffiziersgrade (Stabsunteroffiziere) in den Chargen der pensionsfähigen Bootsmänner und Steuermänner.

Die vollständige Bekleidung und Verpflegung der Schiffsjungen wird vom Marineärar bestritten.

Aspiranten für die Aufnahme als Schiffsjungen, welche bei der Überprüfung in Pola von der Kommission untauglich befunden werden sollten, werden den Eltern oder Vormündern sofort zurückgestellt.

Jene Aspiranten, welchen das k. u. k. Hafendmiralrat die Aufnahme zugesteht, werden hievon durch das zuständige Ergänzungsbezirkskommando in Kenntnis gesetzt und durch dessen Vermittlung im Wege des Militärtransportes auf Kosten der k. u. k. Kriegsmarine zum Matrosenkorps nach Pola, die aus Dalmatien und aus dem Ergänzungsbezirk Nr. 79 stammenden Aspiranten direkte auf das Jungenschulschiff nach Sebenico instruiert. Aspiranten, welche, ohne einberufen zu sein, sich ohne den vorgeschriebenen Dokumenten in Pola beim Matrosenkorps einfänden und zur Aufnahme melden, werden der politischen Behörde zum Rücktransport in ihre Heimat übergeben.

### Wichtige Daten über die Verpflegung und über die Gebühren in der Schiffjungenschule, dann über die Laufbahn der aus dieser Schule ausgemusterten Jungenmatrosen, die von ihnen zu erreichenden Chargengrade und über die damit verbundenen Gebühren.

#### I. Verpflegung am Schulschiffe.

Als I. Frühstück: 18 Gramm Kaffee mit 18 Gramm Zucker und 175 Gramm Brot. (Ausserdem im II. Frühstück bestehend aus Brot und frischen Obst bzw. Dauerobst oder Käse).

Als Mittagmahl: Suppe, in welcher 90 Gramm Reis oder 90 Gramm Mehlspeise nebst dem entsprechenden Grünzeug eingekocht sind, 240 Gram Fleisch nebst einem ent-

sprechenden Ausmasse von Gemüse oder Hülsenfrüchten etc., 350 Gramm Brot und Sonntags 0.2 Liter Wein.

Als Abendmahl: ein warmes Gericht aus 150 Gramm Fisolen oder 300 Gramm Erdäpfel nebst den zugehörigen Ingredienzien, oder 120 Gramm Fleisch mit einer entsprechenden Beilage, oder 140 Gram Mehlspeise mit Parmesankäse, bestehend; dann 175 Gramm Brot. An Montagen werden anstatt des warmen Gerichtes 70 Gramm Käse verabfolgt.

Während der Übungsfahrten auf den Exerzierschiffen ist das Ausmass der Verpflegung ein höheres.

#### 2. Geldgebühren der Schiffsjungen.

Jeder Junge wird bei seinem Eintritte mit den zur vollständigen Bekleidung nötigen Montursorten für die Winter- und Sommerzeit, sowie mit den notwendigen Requisiten versehen.

Die monatliche Schiffslöhnung eines jeden Jungen beträgt 13 K 80 h, welche von dem vorgesetzten Offiziere verwaltet wird. Von dieser Löhnung werden die Auslagen für Reinigung der Wäsche, für Instandhaltung der Proprietäten u. s. w. bestritten und bleibt den Jungen genügend Geld für Unterhaltungen, Tabak u. s. w. übrig. Die nach Abschlag dieser Auslagen verbleibenden Ersparnisse werden aufbewahrt und dem Jungen bei der Ausmusterung aus dem Institute bar ausbezahlt. Rechnungsabschluss wird dem Jungen allmonatlich bekanntgegeben.

#### 3. Ausbildung am Jungenschulschiffe, sowie weitere Laufbahn der Jungenmatrosen.

Die Schule ist in zwei Jahrgänge eingeteilt, der Schulkurs beginnt mit 1 September.

Die Ausbildung der Jungen ist in der Regel in zwei Jahren beendet, wenn der Eintritt mit Beginn des Schuljahres oder wenigstens nicht länger als 3 Monate nach demselben erfolgt ist.

Jungen, welche der deutschen Sprache unkundig sind, werden vorerst in einen Vorbereitungs eingereiht, in welchem sie in der Regel bis zum Beginne der nächsten Schuljahres verbleiben, um sodann in den 1. Jahrgang auszustiegen.

Der theoretische Unterricht umfasst: Religionslehre, Lesen, Schreiben, Rechnen, Vaterlandskunde, Geographie, deutsche und serbokroatische Sprache, sowie die für den Beruf notwendigen militärischen und maritimen Gegenstände.

Der praktische Unterricht besteht in den militärischen und maritimen Exerzieren und Arbeiten, Steuern, Segelnähen, Rudern und Bootsmanöver, Exerzieren mit Geschütz und Handwaffen, sowie Fechten, Turnen und Schwimmen.

In den Monaten April, Mai, Juni und Juli werden die Jungen in zwei Touren auf den der Schule als Exerzierschiffe beigegebenen Kanonenbooten zu einer Reise in der Adria und in Teilen des Mittelmeeres eingeschiff.

Nach Beendigung des Schuljahres (Ende Juli) kann den Jungen des Vorbereitungs- und des 1. Jahrganges, welche mit gutem Erfolge bestanden haben und deren Aufführung eine befriedigende war, auf Wunsch ihrer Angehörigen ein vierwöchiger Urlaub erteilt werden. Wenn es von den Angehörigen gewünscht wird, kann die Reise in die Heimat und zurück mittelst Militärtransportes erfolgen, die hiefür entfallenden ermässigten Kosten sind jedoch von den Angehörigen zu bestreiten.

Die Schüler des 2. Jahrganges, welche mit vorzüglichem oder mindestens sehr gutem Erfolge absolvieren, werden als Matrosen 1. Klasse, jene mit gutem Erfolge als Matrosen 2. Klasse und jene mit genügendem Erfolge als Matrosen 3. Klasse ausgemustert, während jene Jungen, welche nach dem Ergebnisse der Schlussprüfung und hinsichtlich ihrer Aufführung nicht entsprechen, als Matrosen 4. Klasse austreten.

Jungen, welche während der gesamten Schulperiode einen hervorragenden Eifer und Fleiss betätigt und eine musterhafte Aufführung an den Tag gelegt haben, werden vom Reichskriegsministeriums, Marinesektion, zu Titular-Unteroffizierschargen ernannt.

Auch die absolvierten Jungen des 2. Jahrganges haben Anspruch auf eine vierwöchige Beurlaubung in die Heimat und können dieselben bis zu ihrem zuständigen Ergänzungsbezirkskommando im Wege des Militärtransportes auf ärarische Kosten befördert werden.

Die für die Deck- und Steuerspezialität vorgemerkten, ausgemusterten Jungenmatrosen werden nach ihrem Einrücken vom Urlaube auf Schiffe der k. u. k. Eskadre, gut konduisierte allenfalls auf Schiffe mit transozeanischer Mission eingeschiff; die für die Torpedo-, Artillerie-, Telegraphen- und Minenspezialität vorgemerkten Jungenmatrosen werden dagegen sogleich den Spezialschulen zugeführt, deren erste Ausbildungsperiode zirka 4 Monate beträgt. Den gut konduisierten hievon bleibt jedoch nach Absolvierung der spezialfachlichen Ausbildung der Anspruch auf eine Einschiffung nach transozeanischen Gewässern bei gelegener Zeit gewahrt.

#### 4. Bezüge der Mannschaft in den einzelnen Chargen (in Kronenwährung), nebst Angabe der zu deren Erreichung erforderlichen Dienstzeit.

B e n a n n t l i c h	Matrosen	Matrosen	Matrosen	Marsgast	Quatiermeister	Bootsmannsmaat	Unterbootsmann	Bootsmann	Oberbootsmann
	3. Kl.	2. Kl.	1. Kl.						
Gage, beziehungsweise Löhnung samt Monturpauschale pro Jahr . . . . .	216.—	266.40	316.80	367.20	417.60	568.80	1264.80 <sup>1)</sup>	1920.—	2160.—
Diensteszulagen Bord für Bootsleute pro Jahr <sup>5)</sup> . . . . .						120.—	192.—	240.—	288.—
Spezialitätenzulage pro Jahr <sup>5)</sup> . . . . .	72.—	72.—	72.—	120.—	120.—	192.—	192.—	192.—	192.—
Schiffskostgeld auf in Dinst gestellten Schiffen pro Jahr . . . . .	Naturverpflegung oder Kostgeld von 1.— bis 1.50 K <sup>2)</sup> pro Tag						547.50	949.—	949.—
Dienstesprämie nach Vollendung der Dienstpflicht pro Jahr (nach der Dienstzeit steigend) . . . . .							821.25 <sup>3)</sup>	1825.— <sup>4)</sup>	1825.— <sup>4)</sup>
Gebühreuzuschuss im Auslande täglich . . . . .							360.—	420.—	
							420.—	480.—	
							480.—	540.—	
Die Charge wird erreicht mit durchschnittlich Dienstjahren . . . . .							1.20	1.50	1.50
							1.50 <sup>2)</sup>	2.25 <sup>2)</sup>	2.25 <sup>2)</sup>
	1.5	2.5	5	12	19	26			

1) Nach längerer erspriesslicher Dienstleistung K. 1384.80.  
 2) Ausserhalb des Mittelmeeres.  
 3) Haben nach 18 Dienstjahren Anspruch auf dauernde Versorgung.  
 4) Haben nach 12 Dienstjahren Anspruch auf ein Dienstzertifikat, auf Grund dessen sie sich um eine Zivilanstellung als Beamte mit Aussicht auf Erfolg bewerben können.  
 5) Beide Zulagen gebühren nicht gleichzeitig.  
 6) Ein Teil der länger dienenden verheirateten Unteroffiziere hat überdies für ihre Familien Anspruch auf eine Naturalwohnug, bzw. 464 K jährliches Quartiergeld samt Möbelzins.

Pola, im Dezember 1907.

Vom k. u. k. Hafendmiralate zu Pola.

L. 8632 (1581 3-3)  
Niniejszem ogłasza się konkurs celem obsadzenia następujących posad nauczycieli religii grecko-katolickiej:

1. w filii c. k. gimnazjum w Stryju;
  2. w c. k. szkole realnej w Sniatynie.
- Do posady wymienionej pod 1. przywiązane są pobory w myśl ustawy z dnia 19 września 1898, Nr. 173 Dz. p. p., tudzież z ustawy z dnia 24 lutego 1907, Nr. 55 Dz. p. p. i dodatek aktywny w myśl ustawy z dnia 19 lutego 1907, Nr. 34 Dz. p. p., do posady zaś wymienionej pod 2. pobory w myśl § 4 ustawy z dnia 19 września 1898 Nr. 173 Dz. p. p.

Za c. k. Namiestnika:

Lwów, dnia 11 lutego 1909.

Dembowski w. r.

L. 8631 (1583 3-3)  
Niniejszem ogłasza się konkurs celem obsadzenia następujących posad rzeczywistych nauczycieli w szkołach średnich, ewentualnie innych posad opróżnić się mających w równorzędnych zakładach.

A) filologii klasycznej:

1. w gimnazjum w Brzeżanach (1 posada),
2. w gimnazjum w Brodach (1 posada),
3. w gimnazjum w Buczaczu (1 posada),
4. w gimnazjum w Drohobyczu (1 posada),
5. w gimnazjum w Gorlicach (1 posada),
- 6., 7. w gimnazjum w Jasle (2 posady),
- 8, 9. w gimnazjum z polskim językiem wykładowym w Kołomyi (2 posady),
10. 11. w gimnazjum św. Anny w Krakowie (2 posady),
12. w gimnazjum IV. w Krakowie (1 posada),
13. w gimnazjum V. w Krakowie (1 posada),
14. w gimnazjum VIII. we Lwowie (1 posada),
15. w gimnazjum w Mielcu (1 posada),
16. w gimnazjum II. w Nowym Sączu (1 posada),
17. w gimnazjum w Nowym Targu (1 posada),
18. w gimnazjum w Podgórzu (1 posada),
19. w gimnazjum I. z polskim językiem wykładowym w Przemyślu (1 posada),
20. w gimnazjum II. z polskim językiem wykładowym w Przemyślu (1 posada),
21. w gimnazjum w Samborze (1 posada),
22. 23. w gimnazjum w Sanoku (2 posady),
24. w gimnazjum w Sokalu (1 posada),
25. w gimnazjum II. z polskim językiem wykładowym w Stanisławowie (1 posada),
26. w gimnazjum z ruskim językiem wykładowym w Stanisławowie (1 posada),
27. w gimnazjum (filia) w Stryju (1 posada),
28. 29. w gimnazjum I. z polskim językiem wykładowym w Tarnopolu (2 posady),
30. 31. w gimnazjum II. z polskim językiem wykładowym w Tarnopolu (2 posady),
32. w gimnazjum w Trembowli (1 posada),
33. w gimnazjum w Żółtkwi (1 posada).

B) Języka polskiego:

1. w gimnazjum w Brzeżanach (1 posada),
  2. w gimnazjum V. w Krakowie (1 posada),
  3. w gimnazjum w Mielcu (1 posada),
  4. w gimnazjum w Samborze (1 posada),
  5. w gimnazjum I. z polskim językiem wykładowym w Tarnopolu,
  6. w gimnazjum II. z polskim językiem wykładowym w Tarnopolu,
  7. w gimnazjum w Złoczowie.
- C) Języka ruskiego:  
w gimnazjum w Brzeżanach (1 posada).
- D) Języka niemieckiego:  
1. w gimnazjum w Brzeżanach (1 posada),  
2. w gimnazjum w Brodach (1 posada),  
3. w gimnazjum w Drohobyczu (1 posada),  
4. w gimnazjum w Gorlicach (1 posada),  
5. w gimnazjum z ruskim językiem wykładowym w Kołomyi (1 posada),  
6. w gimnazjum VIII. we Lwowie (1 posada),  
7. w gimnazjum w Mielcu (1 posada),  
8. w gimnazjum II. z polskim językiem wykładowym w Przemyślu (1 posada),  
9. w gimnazjum w Sanoku (1 posada),  
10. w gimnazjum z ruskim językiem wykładowym w Stanisławowie (1 posada),

11. w gimnazjum II. z polskim językiem wykładowym w Tarnopolu (1 posada),

12. w gimnazjum w Trembowli (1 posada),

12. w szkole realnej w Sniatynie (1 posada),

14. w szkole realnej w Stanisławowie (1 posada),

15. w szkole realnej w Żywcu (1 posada).

E) Języka francuskiego:

1. w I. szkole realnej w Krakowie (1 posada),

2. w II. szkole realnej w Krakowie (1 posada),

3. w I. szkole realnej we Lwowie (1 posada),

4. w II. szkole realnej we Lwowie (1 posada),

5. w szkole realnej w Stanisławowie (1 posada).

F) Historii i geografii:

1. w gimnazjum III. w Krakowie (1 posada),

2. w gimnazjum w Mysłenicach (1 posada).

G) Matematyki i fizyki:

1. w gimnazjum w Drohobyczu (1 posada),

2. w gimnazjum w Gorlicach (1 posada),

3. w gimnazjum w Jarosławiu (1 posada),

4. w gimnazjum VII. we Lwowie (1 posada),

5. w gimnazjum w Nowym Targu (1 posada),

6. w gimnazjum I. w Rzeszowie (1 posada),

7. w gimnazjum II. z polskim językiem wykładowym w Tarnopolu (1 posada),

8. w gimnazjum w Trembowli (1 posada),

9. i 10. w szkole realnej II. we Lwowie (2 posady),

11. w szkole realnej w Tarnopolu (1 posada),

12. w szkole realnej w Żywcu (1 posada),

13. w gimnazjum św. Jacka w Krakowie (1 posada).

H) Geometrii wykresnej i matematyki:

w szkole realnej I. w Krakowie (1 posada).

I) Rysunków odręcznych:

w szkole realnej w Żywcu (1 posada).

J) wreszcie na jedną posadę prowizorycznego nauczyciela języka polskiego w c. k. gimnazjum VI. we Lwowie.

Do posad tych przywiązane są pobory w myśl ustawy z dnia 19 września 1898, Nr. 173 Dz. p. p. tudzież ustawy z dnia 24 lutego 1907 Nr. 58 Dz. p. p.

Wszystkie wymienione posady jakoteż inne posady równorzędne ewentualnie opróżnić się mogące, mają być obsadzone od dnia 1 września 1908.

Kandydaci ubiegający się o te posady, mają wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenty za pośrednictwem swej władzy przełożonej do Prezydium c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 15 marca 1909.

Podania wniesione po upływie tego terminu nie będą uwzględnione.

Kandydaci, którzy ubiegają się będą o kilka z wymienionych posad, winni wnieść osobne podanie o każdą posadę, dołączając do każdego podania tabelę kwalifikacyjną.

Kandydaci, którzy ubiegają się będą nie tylko o jedną z posad wymienionych w niniejszym konkursie, lecz także o inną równorzędną posadę ewentualnie opróżnić się mogącą, powinni to wyraźnie w swem podaniu zaznaczyć.

Kandydaci, którzy po uzyskaniu zupełnej kwalifikacji nauczycielskiej pełnili w szkołach średnich obowiązki w charakterze zastępców nauczycieli, mają celem uzyskania policzenia tego czasu służby w myśl ustawy z dnia 24 lutego 1907 Dz. u. p. Nr. 55, obok innych dokumentów służbowych przedłożyć szczegółowy wykaz zajęć, wykonywanych w wyżej wymienionym charakterze, z podaniem przedmiotów i ilości godzin tygodniowej nauki. Wykaz ten ma być potwierdzony przez dyrekcję tych zakładów, w których kandydaci pełnili służbę w charakterze egzaminowanych zastępców nauczycieli.

Kandydaci, którzy nie wyszli jeszcze z wieku obowiązującego do służby wojskowej, mają wykazać, czy uczynili już zadość obowiązkowi tej służby.

Za c. k. Namiestnika:

Dembowski w. r.

L. W. kr. 17.272/09 (1655 2-3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania dwóch zapomóg wynoszących jednorazowo po sto dwadzieścia (120) koron, z fundacji dla sierot po wojskowych imienia Angeliki Hoffmann de Sternhort sieroły po c. k. majorze, ogłasza się niniejszym konkurs.

O te jednorazowe zapomogi mogą się ubiegać tylko osoby płci żeńskiej, stanu wolnego, religii rzymsko-katolickiej, niezamężne i moralnie nieposzlakowane, osierocone po obojgu rodzicach, a urodzone w Galicyi z małżeństwa osób stanu wojskowego, stopnia oficerskiego, od porucznika aż do majora włącznie. Osoba, która otrzymała zapomogę z niniejszej fundacji jest wykluczona od udziału w dwóch bezpośrednio potem następujących nadaniach.

Podania należy wnieść do Wydziału krajowego, najpóźniej do dnia 31 marca b. r. i załączyć do nich metryki śmierci obojga rodziców kandydatki, metrykę chrztu kandydatki, świadectwo o stosunkach majątkowych kandydatki.

We Lwowie, dnia 16 lutego 1909.

Piotrowski.

L. 20647/II. (1656 2-3)

Konkurs

na posadę ekspedienta pocztowego przy c. k. urzędzie pocztowym w Chorosniey z poborami 3 klasy 3 stopnia i ryczałtem 580 koron rocznie na służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 8 marca b. r. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 17 lutego 1909.

L. 179 (1587 2-3)

Konkurs

C. k. Izba notaryalna w Krakowie rozpisuje niniejszym konkurs na opróżnioną posadę c. k. notariusza w Dobczycach, ewentualnie inną w okręgu tejże Izby przez przeniesienie opróżnić się mogącą.

Termin do wnoszenia podań kompetencyjnych określa się po dzień 15 marca 1909 roku.

C. k. Izba notaryalna.

Kraków, 20 lutego 1909.

L. 1966 (1588 2-3)

Konkurs

Przy sądzie obwodowym w Rzeszowie jest do obsadzenia posada kancelisty.

Podania o powyższą, lub przy innym sądzie opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę kancelisty wnieść należy do 28 marca 1909 do Prezydium Sądu obwodowego w Rzeszowie.

Prezydium Sądu wyższego.

Kraków, dnia 20 lutego 1909.

## Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 15/9 (1657)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i § 37 ust. pras., że treść artykułów umieszczonych w Nr. 8 czasopisma „Monokl“ z dnia 20 lutego 1909 pod tytułem:

1. „Kochany Monokl“,

2. „Pokuta“ i

3. „Dowód miłości“,

zawiera znamiona występku z § 516 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzone przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma w dniu 17 lutego 1909.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tych artykułów i ilustracji, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 20 lutego 1909.

31 41 (1: 86)

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnis vom 13 Februar 1909, Pr. VII. 15/9, die Weiterverbreitung der Nummer 30 der Zeitschrift: „Slovenski Narod“ vom 8 Februar 1909 wegen des Artikels: „Skrajna podivjanost“ nach § 302 St. G. und Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnis vom 13 Februar 1909, Pr. VII. 14/9, die Weiterverbreitung der Nummer 30 der Zeitschrift: „Slovenec“ vom 8 Februar 1909 wegen des Artikels: „Skrajna surovost“ nach § 302 St. G. und Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 16 Februar 1909, Pr. IX. 18/9, die Weiterverbreitung der Nummer 147 der Zeitschrift: „L'Emancipazione“ vom 13 Februar 1909 wegen des Artikels: „Giornate di Febbraio“ und der Stelle von „Compensio per quest'opera“ bis „dott. Rizzi“ des Artikels: „Le elezioni comunali“ unter der Überschrift: „Pola“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 16 Februar 1909, Pr. IX. 20/9, die Weiterverbreitung der Nummer 38 der Zeitschrift: „L'Indipendente“ vom 13 Februar 1909 wegen der Stelle von „Il carattere italiano della città“ bis „non sia oppressione“ des Artikels: „La manovra dei trucchi“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 16 Februar 1909, Pr. I. 135/9, die Weiterverbreitung der Nummer 18 der Zeitschrift: „Samostatnost“ vom 13 Februar 1909 wegen der Stellen von „Posledni; udalosti znova dokazaly“ bis „dokonalo proti nam oilo zahubne“ des Artikels: „Ceskemu lidu!“ und von „Recnik ukazuje na prilezitost“ bis „na vlastni stat“ des Artikels: „Z Plzne“ nach § 65 a St. G. verboten.

31. 42 (1619)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das f. f. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnis vom 18 Februar 1909, Pr. XXXV. 43/9, auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der periodischen Druckschrift: „Le Rire“ Nummer 315 vom 13 Februar 1909 durch das auf Seite 12 abgedruckte Bild mit dem darunter befindlichen Texte mit der Überschrift: „Après l'attentat de Mathis“ das Verbrechen nach § 63 St. G. begründe es wird nach § 493 St. G. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der f. f. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. G. D. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsierten Exemplare erkannt.

Wien, am 18 Februar 1909.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 16 Februar 1909, Pr. IX. 19/9, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „La luce repubblicana“ ddo. Rom vom 7 Februar 1909 nach § 65 a, 302 und 303 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 16 Februar 1909, Pr. I. 136/9, die Weiterverbreitung der Nummer 36 der Zeitschrift: „Ceske Slovo“ vom 14 Februar 1909 wegen der Stelle von „Posledni udalosti znova dokazaly“ bis „dokonalo proti nam dilo zahubne“ des Artikels: „Ceskemu lidu“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 16 Februar 1909, Pr. I. 137/9, die Weiterverbreitung der Nummer 13 der Zeitschrift: „Svoboda“ vom 14 Februar 1909 wegen des Artikels: „Navsteva delnickeho domu v Kladau“ nach § 300 St. G. sowie Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 17 Februar 1909, Pr. I. 138/9, die Weiterverbreitung der Nummer 21 der in New York erscheinenden Zeitschrift: „Volne Listy“ vom 31 Oktober 1908 wegen der Stellen von „Domaha se sjezd“ bis „vuci svym bratrum, delnikum“ des Artikels: „Sjezd francouske konfederace prace“; von „Anarchiciste metody zapasu“ bis „Kdo toho dozije, uziti to“ des Artikels: „Rusko“; von „Nam jako anarchistum“ bis „neskodnymi“, von „Zde je vidno, ze pani“ bis „nemnsime zakony stavajici epolecnosti uznavati“, von „Vlast a oteina majetnych“ bis „se stati clovekem volnym“ des Artikels: „Neco politickho“ sowie des Artikels: „Kamarad Rudolf Treybal“ nach § 58 a, 59 c, 63, 65 b, 300, 302 305 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 17 Februar 1909, Pr. I. 139/9, die Weiterverbreitung der Nummer 46 der in Berlin erscheinenden Zeitschrift: „Der freie Arbeiter“ vom 14 November 1908 wegen der Stellen von „Das werthschaffende Volk“ bis „Tag des Zusammenbruchs bringen“ des Artikels: „Der große Tag“; des Artikels: „Die Unmoralität der Gehege“; von „Von den schwarzen Pfaffen“ bis „umfommen zu lassen“, von „So lange die dreieinige“ bis „auf eigene Füße zu stehen“, von „Anarchie ist die Vereinnung“ bis „die Achtung gegen andere“ des Artikels: „Anarchismus und Kommunismus“; des Artikels: „Vom Wesen des Staates“ nach § 63, 65 a, b, 122 b und 305 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Böhmen-Weipa hat mit dem Erkenntnis vom 16 Februar 1909, Pr. 10/9, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Deutschböhmischer Volksanzeiger“ vom 12 Februar 1909 wegen des Artikels: „Zwidau (Eine ehrenwerte Arbeit)“ nach § 302 St. G. verboten.

Das f. f. Preis- als Preisgericht in Ragusa hat mit dem Erkenntnis vom 17 Februar 1909, Nr. 1/9, die Weiterverbreitung der Nummer 9 der Zeitschrift: „Dubrovnik“ vom 16 Februar 1909 wegen des letzten Satzes des Artikels: „I Rumunji traze kompenzacije“ nach § 65 a St. G. verboten.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Tab. 4809/8 (1604 2—3)  
E d y k t.

Janowi i Msryannie Mitońskim w Mogile ma być doręczona tut. uchwała z dnia 22 lipca 1908 L. Tab. 3434/6 którą zezwolono na wpis prawa własności realności lwh. 92 ks. gr. gm. Mogiła objętej Jana Mitońskiego i Maryanny Mitońskiej własnej na rzecz Petroneli Trzeciak.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Jan i Maryanna Mitońscy przebywają, ustanawia się w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie pana dr. Arona Eliasza vel Arnelda Bergera, adwokata w Krakowie, ul. Grodzka 45.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana i Maryannę Mitońskich w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy cywilny  
Oddział XIX.

Kraków, dnia 11 stycznia 1909.

L. cz. C. VI. 107/8 (13) (1627 2—3)  
E d y k t.

P. Stanisławowi Pietrze w Niepołomicach obecnie w Sw. Józefie ad Majdan graniczny w procesowej sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Delatynie przeciw niemu i tow. o intabulację prawa własności realności w Majdanie granicznym ma być doręczona uchwała z dnia 6 stycznia 1909 liczba czynności C. VI. 107/8 (2).

Ponieważ niewiadomo gdzie Stanisław Pietrzko obecnie przebywa, przeto ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie pana Izidora Przyborowskiego w Sw. Józefie.

Tenże kurator zastępywać będzie Stanisława Pietrkę w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.  
Delatyn, dnia 12 lutego 1909.

L. 1216 (1662)  
O b w i e s z c z e n i e

Prezydium krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie z dnia 19 lutego 1909 l. 1175/pr. w przedmiocie zwinięcia c. k. urzędów sprzedaży soli w Bochni i Wieliczce.

Na mocy Najwyższego postanowienia z dnia 23 stycznia 1908 i reskryptu c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 17 marca 1908 l. 6016 związa się z dniem 28 lutego 1909 urzędy sprzedaży soli w Bochni i Wieliczce.

Agendy kasowe i sprzedaży soli tych urzędów będą począwszy od dnia 1 marca 1908 załatwiali zarządy salinarne w Bochni i Wieliczce.

K u n d m a c h u n g  
des Präsidiums der k. k. Finanzlandesdirektion in Lemberg vom 19 Februar 1909 Zl. 1175/pr. betreffend die Auffassung der k. k. Salzverschleissämter in Bochnia und Wieliczka.

Auf Grund der Allerhöchsten Entschliessung vom 23 Jänner 1908 und des Finanzministerialerlasses vom 17 März 1908 Zl. 6016 werden die Salzverschleissämter in Bochnia und Wieliczka mit dem 28 Februar 1909 aufgelassen.

Die Salzverschleiss- und Kassageschäfte der aufgelassenen Ämter, werden mit dem 1 März 1909 die Salinenverwaltungen in den erwähnten Ortschaften besorgen.

О п о в і щ е н е  
Президиї ц. к. краєвої Дирекції скарбу у Львові з дня 19 лютого 1909 ч. 1175/09 пр. в справі звинення ц. к. урядів продажі соли в Бохні і Величці.

На підставі Найвищого рішення з дня 23 січня 1908 і рескрипту ц. к. Міністерства скарбу з дня 17 марта 1908 ч. 6016, зв'язався з днем 28 лютого 1909 Уради продажі соли в Бохні і Величці.

Справи касові і продажі соли сих звинених Урядів, будуть почавши від 1 марта 1909 полагоджувати Заряди салінарні в Бохні і Величці.

L. cz. C. II. 48/9 (1) (1691)  
E d y k t.

Przeciw Michałowi Matjuk, synowi Iwana, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Delatynie przez Semena Jaworskiego, syna Fedora z Łuha pozew o 200 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 8 marca 1909 o godzinie 10 przed południem biuro Nr. 17.

Celem strzeżenia praw Michała Matjuka s. Iwana ustanawia się pana adw. dra Emanuela Jakubickę w Delatynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Delatyn, dnia 1 lutego 1909.

L. 131 (1668 1—3)  
O g ł o s z e n i e.

Adwokat dr. Józef Aleksander dw. im. Hibl przesiedla się z Przemysła do Jaworowa.

Z Wydziału Izby adwokatów.  
Przemysł, dnia 19 lutego 1909.

L. cz. Cw. III. 316/9 (1) (1670)  
E d y k t.

Przeciw Majerowi Melzerowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Benjamina Markusa Hermana w Sniatynie pozew 900 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 10 lutego 1909 Cw. III. 316/9 (1).

Celem strzeżenia praw Majera Melzera ustanawia się pana dr. Adolfa Schmindlinga adwokata w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy  
Oddział III.  
Kraków, dnia 10 lutego 1909.

L. cz. C. II. 50/9 (1) (1697)  
E d y k t.

Przeciw Fedorowi Smetaniukowi Iwana, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Pezeniżynie przez Maryę Smetaniuk w Pezeniżynie pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 16 marca 1909 o godz. 9 rano w biurze Nr. 4.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Dmytra Smetaniuka Iwana w Pezeniżynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Pezeniżyn, dnia 12 lutego 1909.

L. cz. Cw. 472/9 (1) (1600)  
E d y k t.

Przeciw Bercie Schecher której miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Stryju przez Mendla Wernera blacharza w Stryju, pozew o wydanie wekslowego nakazu zapłaty sumy 240 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Rosenmana adwokata w Stryju, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy  
Oddział II.  
Stryj, dnia 16 lutego 1909.

L. cz. E. IX. 3994/8 (6) (1642)  
E d y k t.

W sprawie egzekucyjnej Gerschona Schorra przeciw masie konkursowej Eisiga Steinberga pto. 4000 kor. zpn.

Gdy Baruch Rubinfeld jest nieznanany z miejsca pobytu, ustanawia się dla niego kuratora ad actum adw. dra Błazowskiego w Przemysłu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.  
Przemysł, dnia 14 lutego 1909.

L. cz. C. I. 66/9 (2) (1664)  
E d y k t.

Dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Adama Barana ustanawia się kuratora w osobie Mieczysława Wittemberskiego, kandydata notaryalnego w Rawie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Rawa, dnia 19 lutego 1909.

L. cz. Cm. I. 50/8 (2), Cm. I. 53/8 (2) (1701)  
W sprawach Towarzystwa kredytowego oszczędności w Tłumaczu przeciw Wasylowi

Marcynyszynowi Jurka o 377 kor. i Dmytro- wicz Rozmetaniukowi Jana o 600 kor. toczących się przed sądem pow. w Tłumaczu mają być doręczone pozwanym nakazy zapłaty z 30 listopada 1908, którymi nakazano pozwanym zapłatę powodowi zaskarżonych kwot zpn. do dni 14 pod egzekucją.

Ponieważ niewiadomo gdzie pozwani przebywają, ustanawia się dla nich kuratorem pana dra Letza adwokata w Tłumaczu, który zastępywać ich będzie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłumacz, dnia 12 lutego 1909.

L. 99/4 (19) XVII. (1706)  
O b w i e s z c z e n i e.

Przeciętna cena targowa mięsa wieprzowego w miesiącu styczniu 1909, mająca służyć według ustawy z 7 września 1905, Dz. p. p. Nr. 163, za podstawę do wymiaru odszkodowania ze Skarbu Państwa za świnie rzeźne (Schlachtsschweine) wybite na podstawie wymienionej ustawy w miesiącu lutym 1909, wynosi 1 kor. 15 hal. za kilogram.

Co się podaje do publicznej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 22 lutego 1909.

## Kuratele.

L. cz. P. VI. 244/2 (42) (1659)  
E d y k t.

Hermina Odrzywolska jako umysłowo zdrowa została z pod kurateli uwolnioną.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział VI.

Lwów, dnia 12 lutego 1909.

L. cz. L. 4/9 (9) (1558)  
E d y k t.

Za marnotrawnego uznano Iwana Wagila w Niewoczynie.

Kuratorem jego ustanowiono Ilka Howerę w Niewoczynie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bohorodeczany, dnia 11 stycznia 1909.

L. cz. P. 109/4 (21) (1559)  
E d y k t.

Za umysłowo chorego uznano Józefa Czałczyńskiego w Bohorodeczanach.

Kuratorem jego ustanowiono Franciszka Czałczyńskiego w Bohorodeczanach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bohorodeczany, dnia 31 marca 1908.

L. cz. P. 75/8 (4) (1557)  
E d y k t.

Za umysłowo chorego uznano Antoniego Hermana w Bohorodeczanach.

Kuratorem jego ustanowiono Bazylego Szenkarewicza w Bohorodeczanach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bohorodeczany, dnia 15 kwietnia 1908.

L. cz. P. 9/9 (6) (1607)  
E d y k t.

Za umysłowo chorą uznano Jerynę Olejnik w Kobyłowlókach.

Kuratorem jej ustanowiono Semka Olejnika w Kobyłowlókach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Budzanów, dnia 12 stycznia 1909.

L. cz. P. 227/8 (3) (1556)  
E d y k t.

Za niedołązną na umyśle uznano Annę Żuń w Głębokim.

Kuratorem jej ustanowiono Prokopa Żuń w Głębokim.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bohorodeczany, d. 7 października 1908.

L. cz. L. XX. 14/8 (10) (1549)  
E d y k t.

Za umysłowo chorą uznano Franciszkę Nalepów w Zwierzyncu.

Kuratorem jej ustanowiono Walentego Nalepę w Prądniku czerw.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XX.

Kraków, dnia 28 stycznia 1909.

L. cz. L. 21/8 (7) (1613)  
E d y k t.

Za umysłowo chorą uznano Annę Urbanikową w Wrzasowicach.

Kuratorem jej ustanowiono Jędrzeja Urbanika w Wrzasowicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Podgórze, dnia 5 lutego 1909.

L. cz. P. 186/3 (11) (1605)  
E d y k t.

Zawieszoną nad Oleną Korol, rolniczką w Liskach kuratelę uchylono.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bełz, dnia 30 grudnia 1908.

L. cz. P. 145/99 (89) (1652)  
E d y k t.

Zawieszoną uchwałą tut. sądu z dnia 26 lutego 1899 P. 145/99 (6) z powodu marnotrawstwa nad Felicyanem hr. Korytowskim kuratelę uchyla się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Tłumacz, dnia 12 lutego 1909.

L. cz. L. VIII. 6/8 P. VIII. 214/8 (9) (1628)  
E d y k t.

Za marnotrawnego uznano Jakóba Janowskiego syna Petra w Łanczynie.

Kuratorem jego ustanowiono Nykołę Kosiuka syna Wasyla w Łanczynie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Delatyn, dnia 22 listopada 1908.

L. cz. L. 10/8 (4) P. 11/8 (11) (1616)  
E d y k t.

Za marnotrawnego uznano Michała Konika w Laszkach mur.

Kuratorem jego ustanowiono Hrycia Picha w Laszkach mur.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Starasól, dnia 29 grudnia 1908.

L. cz. P. II. 20/9 (1624)  
E d y k t.

Za marnotrawnego uznano Andrzeja Szutę w Straconce.

Kuratorem jego ustanowiono Józefa Klisia w Straconce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Biała, dnia 12 lutego 1909.

## Firmy.

L. cz. Firm. 478/8 (1545)  
Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisuje się:

Siedziba stowarzyszenia: Czernelica.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Czernelicy, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Data statutu: 29 października 1908.

Przedmiot przedsiębiorstwa: udzielanie członkom pożyczek, przyjmowanie wkładek oszczędności i popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki, który stanowią gminy Czernelica, Dąbki i Olchowice.

Czas trwania nieograniczony.

Dyrekcya: ks. Józef Baraniecki, rzym. kat. proboszcz i kanonik jako przewodniczący, Feliks Okulewski, tkacz i rolnik jako zastępca przewodniczącego, Józef Narajowski, handlarz i rolnik, Szczepan Wolski, szewc, Józef Matuszewski, masarz w Czernelicy zamieszkałi, Władysław Krzywak, masarz w Olchowcu i Kajetan Bogdanowicz, rolnik w Dąbkach, jako członkowie zarządu.

Podpis firmy: pod pieczęcią firmy kładzie podpis przełożony zarządu, względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia będą umieszczane na tablicy przed lokalem spółki, a w razie potrzeby w „Czasopiśmie dla spółek rolniczych“, wydanem przez krajowy Patronat.

Udziały członków wynoszą po 10 kor.

Odpowiedzialność: nieograniczona.

Data wpisu 21 stycznia 1909.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy  
Oddział II.

Kołomyja, dnia 21 stycznia 1909.

L. cz. Firm. 2 Rg. A. I. 130 (1594)  
Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego.

Wpisano do rejestru handlowego oddział A.:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „Józef Goldstoff“ po niemiecku: „Josef Goldstoff“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel towarów łocciowych (Manufakturwaarenhandlung).

Właściciel (I): Józef Goldstoff kupiec w Krakowie, ulica Krakowska 3.

Podpis firmy (F. Z.): pod wyciętymi stampilią słowami „Józef Goldstoff“ w Krakowie, lub „Josef Goldstoff Krakauer-gasse 3, Krakau“, podpisuje właściciel firmy „Josef Goldstoff“.

Dzień wpisu: 4 lutego 1909.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy,  
Oddział III.

Kraków, dnia 3 lutego 1909.

L. cz. Firm. 19 Sp. II. 218 (1601 1-3)  
E d y k t.

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.  
Do rejestru firm oddz. b. wciągnięto co następuje:  
Siedziba firmy: Tarnów.  
Brzmienie firmy: Dom rolniczo-handlowy i komisowy „Flora“ w Tarnowie spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Prowadzenie domu rolniczo-handlowego i komisowego, a przedmiotem handlu będą maszyny i sprzęty rolnicze, nasiona, nawozy sztuczne, węgle, artykuły techniczne i inne w związku z rolnictwem i użytkiem domowym stotące.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Kajetan Baliński właściciel realności w Tarnowie i Franciszek Styliński, właściciel realności w Tarnowie.

Stosunki prawne spółki: Spółka opiera się na kontrakcie z daty Tarnów 10 listopada 1908 L. R. 30671 i oświadczeniem z daty Tarnów 15 stycznia 1909 L. R. 30933.

Kapitał zakładowy spółki wynosi 40000 kor. wpłacony gotówką do kasy spółki przez każdego spółnika po 20000 kor.

Czas trwania spółki jest nieograniczony.

Kierownikami spółki są obaj spółnicy, mianowicie Kajetan Baliński właściciel realności w Tarnowie i Franciszek Styliński właściciel realności w Tarnowie.

Spółkę reprezentują oba spółnicy razem, albo też jeden z nich z każdorazowym rachunkiem spółki, który jako taki zostanie do sądu handlowego zgłoszony.

Podpis firmy: Spółkę podpisują w ten sposób, że umieszczone być muszą podpisy obu spółników, lub jednego ze spółników wraz ze zgłoszonym do sądu handlowego rachmistrzem spółki.

Dzień wpisu 23 stycznia 1909.  
C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział IV.

Tarnów, dnia 23 stycznia 1909.

### Spadki.

L. cz. A. IX. 382/8 (9) (1688 1-3)  
E d y k t.

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. sąd powiatowy w Tarnopolu, ogłasza, że dnia 17 maja 1908 w Borkach wielkich zmarł Jasko Machinka, pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, które jako kodycył się przedstawia.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Pawła Machinki nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym Sądzie i wniosł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Hryniem Machinką, ustanowionym dla nieobebranego Pawła Machinki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.  
Tarnopol, dnia 14 grudnia 1908.

### Amortyzacje.

L. cz. Nc. III. 94/8 (1) (1637 1-3)  
E d y k t.

C. k. Sąd powiatowy w Zbarażu wzywa posiadacza zaginionej polisy asekuracyjnej Towarzystwa „Gizela“ we Wiedniu z daty Wiedeń w listopadzie 1901 Nr. 239.161, którą p. Maurycy Pawłus ubezpieczył córkę swą Janinę Pawłus urodzoną w Zbarażu 2 marca 1901 na wypadek dożycia na kwotę 2000 koron, by takową w przeciągu jednego roku licząc od daty ostatniego ogłoszenia edyktu w tutejszym sądzie złożył po upływie bowiem tego czasu polisa ta za umorzoną uważaną będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Zbaraż, dnia 12 grudnia 1908.

L. cz. T. 10/9 (2) (1589 1-3)  
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Marii Krejtek w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu zastawniczego filii c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego w Krakowie Nr. 2892 na pierścionek z 5 brylantami.

Posiadacza powyższego kwitu zastawniczego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.  
Kraków, dnia 6 lutego 1909.

L. cz. T. 6/9 (2) (1620 1-3)  
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Emilii Chrzaszczynskiej w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładowej kasy oszczędności miasta Krakowa Nr. 131.750 na

imię Michała Romańskiego wystawionej ze saldem 4245 kor. 88 hal. z dniem 1 stycznia 1909.

Posiadacza powyższej książeczki wkładowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy w przeciwnym bowiem razie po upływie po-

wyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.  
Kraków, dnia 4 lutego 1909.

## Doniesienia prywatne.

### KURYER KOLEJOWY

ważny od 1 maja 1908 po 45 hal. za egzemplarz z przesyłką pocztową. — Główny skład: STANISŁAW SOKOŁOWSKI, Lwów, Pasaż Hausmana 1. 9. Do nabycia we wszystkich księgarniach i trafikach.

### Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1908 r. (Czas środkowo-europejski).

Pociąg		Do Lwowa		Pociąg		Ze Lwowa	
posp.	osob.	Na dworzec główny:		posp.	osob.	Z dworca głównego:	
przych.	o g.			odeh.	o g.		
12-20	—	z Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suezawy.		12-45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Koemyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jaska, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szezucina.	
2-30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szezucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jaska, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa).		2-50	—	do Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suezawy, Dorny Watry.	
—	5-40	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.		—	3-50	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaboreza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jaska, Mielca (p. Dębicz), Orłowa, Wieliczki, Oświęcimia, Koemyrzowa.	
—	5-50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jaska, Krosna, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	5-33	do Winnik.	
—	7-10	z Rawy ruskiej, Sokala.		—	6-00	do Sambora, Sianek, Osap.	
—	7-20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.		—	6-10	do Iekan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmező, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suezawy, Dorna Watry.	
—	7-25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).		—	6-14	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.	
—	7-29	z Ławocznego (Pesztu), Drohobyca, Borysławia, Kałusza.		—	6-20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.	
—	8-00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.		—	6-58	do Jaworowa.	
—	8-07	z Itzkan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.		—	7-30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobyca, Borysławia.	
—	8-26	z Jaworowa.		8-25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jaska (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.	
8-55	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.		—	8-38	do Winnik, Kurowie.	
—	9-50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	8-40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa Szezucina, Wieliczki, Oświęcimia.	
—	10-20	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmező.		—	9-05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jaska, N. Sącza.	
—	10-30	z Sianek, Sambora.		9-10	—	do Ozerniowiec, Kałusza, Iekan, Brodiny, Putny, Suezawy.	
—	11-43	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobyca, Borysławia, Kochawiny.		—	9-35	do Iekan, Delatyna (p. Kołomyje), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suezawy.	
—	12-00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.		—	10-40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.	
—	12-40	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.		—	11-05	do Bełcza, Sokala, Lubaczowa.	
—	1-10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasko), Dynowa.		2-16	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.	
—	1-00	z Kurowie, Winnik.		2-33	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżniczy, Koemania.	
1-30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).		—	2-25	do Ławocznego, Drohobyca, Borysławia, Kałusza.	
—	2-00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jaska, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.		—	2-40	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.	
2-05	—	z Iekan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżniczy, Koemania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suezawy.		—	2-45	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jaska, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.	
—	3-50	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.		—	3-30	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).	
—	3-59	z Tueli, Skolego, Drohobyca, Borysławia.		—	4-00	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.	
—	4-50	z Winnik.		—	4-25	do Winnik, Kurowie.	
—	4-50	z Bełcza, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.		—	6-00	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.	
—	5-45	z Jaworowa.		—	6-12	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimia.	
—	5-45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Koemyrzowa, Wieliczki, Szezucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicz), Chyrowa (p. Przemyśl).		—	6-30	do Jaworowa.	
—	5-40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.		—	6-42	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobyca, Borysławia, Kałusza.	
—	5-57	z Iekan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.		7-00	—	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyce (p. Tarnów).	
6-40	—	z Czerniowiec, Iekan, Suezawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy.		—	7-10	do Rawy ruskiej, Sokala.	
8-40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Koemyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szezucina, Jaska, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	7-35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl).	
—	8-50	z Kurowie, Winnik.		—	7-45	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.	
—	9-10	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jaska, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Osap.		—	10-38	do Iekan, Czortkowa, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżniczy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suezawy.	
—	9-30	z Iekan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmező, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suezawy.		—	10-45	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jaska, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.	
—	9-50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcimia, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jaska, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	11-10	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.	
—	10-30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.		—	11-15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szezucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego do Stryja, Drohobyca, Borysławia, Kochawiny.	
—	11-00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobyca, Kochawiny.		11-25	—		

### Pociągi lokalne.

Z Brzuchowie codziennie 5-11 po południu.

Do Brzuchowie w dnie powszednie 3-20 po południu, w niedziele i rz. kat. święta 2-01 po południu.  
Do Rawy ruskiej 11-35 w nocy (każdej niedzieli).

Na dworzec „Podzamecze“:		Z dworca „Podzamecze“:	
—	7-01	—	5-47
—	7-51	—	6-35
—	11-40	—	8-53
—	12-54	—	11-02
2-00	—	—	2-01
—	3-44	2-31	—
—	5-15	—	4-41
—	8-34	—	8-00
—	10-12	—	11-32
Na dworzec „Lyczaków“:		Z dworca „Lyczaków“:	
—	7-29	—	6-05
—	12-36	—	9-13
—	3-27	—	2-19
—	8-16	—	5-00

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowym c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana 1. 9. Informacje zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych ul. Krasieckich 1. 5, drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 po południu.

## Miastowe Biuro

### c. k. austr. Kolei Państwowych we Lwowie

Pasaż Hausmana 9.

Wydaje:

**BILETY ZESTAWIALNE** (Fabrscheinhefty) kombinowane-okrężne (Rundreise) i powrotne do wszystkich i ze wszystkich znaczniejszych miejscowości Europy z ważnością 45—60, 90 i 120 dni.

**BILETY KARTONOWE** zwykłe do wszystkich stacji w kraju i zagranicą.

Na obecny sezon poleca się zeszyty jazdy powrotne z odpowiednim opustem do wszystkich miejscowości południowych jak Biaritz, Fiume (Abbazy), Wenecji (Lido), Triestu, Capri, Neapolu, Nizzei, Florencyi, Rzymu etc.

Do Karlsbadu, Wrocławia, Drezdna, Lipska, Berlina, Bramy, Hamburga, Paryża z ważnością 60, 90 i 120 dni.

Do Wiednia z ważnością 60 dni.

Asygnaty na miejsca w wagonach sypialnych.

Sprzedż wszelkich rozkładów jazdy i przewodników.

Zamówione bilety na prowincję wysyła się za zaliczką pocztową lub też za pośrednictwem odnośnej stacji kolejowej.

Przy zamówieniu biletu zestawialnego należy nadesłać 4 korony zadatku i podać dzień od którego bilet ma być ważnym.

# DONIESIENIE!

W roku 1909 umieszcza

## TYGODNIK ILLUSTROWANY

najwybitniejsze utwory ostatnie znakomych pisarzy polskich, Powieści — Nowele — Poezye — Podróże — Felietony — Kroniki Tygodniowe — Przegląd literacko-artystyczny — Wieczory teatralne i muzyczne — Sprawy społeczne — Sztuki plastyczne — Przegląd historyczny i t. d.

Osobny dodatek powieściowy w arkuszach. Numera specjalne bogato ilustrowane.

Ilustracje. Reprodukcje barwne najświetniejszych obrazów. Reprodukcje dwubarwne na oddzielnych kartonach.

### Nadzwyczajne premium Tygodnika Ilustrowanego

Dla uprzywilejowania najszerszym warstwom nabycia szeregu dzieł wartościowych, pióra pierwszorzędných pisarzy polskich i obcych, postanowiliśmy **zniżyć cenę 12 tomów cennych** i zajmujących powieści, nowel, poezyi i dramatów zniżyć tak, aby nabycie ich było możliwe dla wszystkich.

Jakoż oznaczamy cenę tę na **6 koron** rocznie za 12 tomów lub **1 kor. 50 hal.** kwartalnie za 3 tomy, czyli zaledwie po **50 hal. za duży tom**, zawierający od 200—400 stron ścisłego druku. — Cena księgarska tomów **37 kor. 50 hal.**

Uzyskaliśmy też dla prenumeratorów „Tygodnika“ znaczne zniżenie ceny wspaniałego, pomnikowego wydawnictwa

### Album malarzy polskich w reprodukcjach barwnych

a mianowicie zamiast **27 kor.** za 6 zeszytów, prenumeratorzy nasi płacić będą tylko **18 kor.**, z przesyłką **21 kor. 50 hal.**

Cena kompletów dzieł Sienkiewicza wydanych w latach poprzednich 81 tomów za dopłatą **86 kor.** za tomy w oprawie. (Nabywać można także seryami).

Prenumeratę przyjmują:

**ADMINISTRACYA TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO**

we Lwowie, Pasaż Hausmana 1. 9

oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

WARUNKI PRENUMERATY:

We Lwowie:		W Galicyi z przesyłką pocztową:	
kwartalnie: kor. 6-80,	z książkami kor. 8-30	kwartalnie: kor. 7-20,	z książkami kor. 8-70
półrocznie: „ 13-60,	„ „ 16-60	półrocznie: „ 14-40,	„ „ 17-40
rocznie: „ 27-20,	„ „ 33-20	rocznie: „ 28-80,	„ „ 34-80

Numera okazowe i prospekty bezpłatnie.

## Ogłoszenie dostawy.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie rozpisuje w drodze publicznych ofert dostawę zbiorników na wodę, kotłów i pomp parowych, jakoteż rurociągów dla stacji wodnej w Przemysłu

Bliższy opis tej dostawy można otrzymać w oddziale dla warsztatów i woźnictwa podpisanej Dyrekcji.

Według przepisu ostemplowane i opieczetowane oferty należy zaopatrzyć napisem: „Oferta na dostawę mechanicznych urządzeń dla stacji wodnej w Przemysłu“ i złożyć w protokole podawczym c. k. Dyrekcji kolei państwowych ul. Krasieckich 1. 5 najdalej do 12 godzinie w południe 21 marca 1909.

Otwarcie ofert odbędzie się 23 marca o godzinie 12 w południe w sali konferencyjnej na 2 piętrze w Dyrekcji kolejowej.

**C. k. Dyrekcya kolei państwowych.**

Lwów, w lutym 1909.

# ZIARNO

≡ Pismo tygodniowe ilustrowane dla rodzin polskich ≡

daje w ciągu roku 52 zeszytów pięknej ilustracji i 12 książek treści powieściowej

Treść „Ziarna“ zawiera powieści, nowelle, poezye, wspomnienia historyczne, podróże, odkrycia i wynalazki, osobliwości przyrody, kronika, polityka i t. p.

Przedpłata wynosi:

we Lwowie:		Z przesyłką pocztową:	
rocznie	12 kor. — hal.	rocznie	18 kor. — hal.
„ półrocznie	6 „ — „	„ półrocznie	9 „ — „
„ kwartalnie	3 „ — „	„ kwartalnie	4 „ 50 „

Redakcya w Warszawie, Nowy Swiat 70.

Główna Ekspedycya na Galicyę:

Biurowisko S. Sokołowskiego Lwów, Pasaż Hausmana 1. 9.

Prenumeratorzy „Gazety Lwowskiej“ płacą:

we Lwowie: kwartalnie 2 kor. 40 hal. na prowincyi 3 kor. 60 hal.

Rok 1909.

Rok XI.

## NOWOŚCI MUZYCZNE

Jedynie polskie pismo nutowe

poświęcone utworom fortepianowym, z dodatkiem literackim, wychodzi przy końcu miesiąca.

Na treść zeszytów składają się najnowe klasyczne, słonowe, taneczne, wyjątki z oper, operetek oraz transkrypcye najpiękniejszych melodii polskich. Słowem, wszystko co może dać w dziedzinie belletrystyki fortepianowej współczesna twórczość polskich i zagranicznych kompozytorów; w dziale literackim: artykuły fachowe, bezstronna krytyka oraz liczne wiadomości ze świata muzycznego.

Wartość nut naszego rocznika, według cen księgarskich, wynosi przeszło 25 rub.

Prenumerując „Nowości Muzyczne“ oszczędza się wydatku nabywania nut, których ceny są obecnie bardzo wysokie.

Cena rocznie: rb. 5, z przesyłką pocztową rb. 6, za granicą rb. 7. Półrocznie i kwartalnie w tymże stosunku. Zeszyt okazowy kop. 60.

Premia dla rocznych abonentów: a) bezpłatnie trzy poprzednie zeszyty lub portret Chopina z obrazu Ary-Scheffera i b) za pół ceny t. j. za rb. 1 kop. 50. „A B C“ Elementarna szkoła na fortepian prof. A. Różyckiego. op. 50.

Najnowsze to dzieło znanego pedagoga daje się świetnie zastosować przy nauce gry fortepianowej od samego początku, usuwając w zupełności potrzebę nabywania nut w ciągu roku. Na przesyłkę premium należy dołączyć kop. 30.

Adres redakcji i administracji: Warszawa, Krak.-Przed. 8, telefon 143-15

AGENCYA DLA GALICYI WE LWOWIE

u Stanisława SOKOŁOWSKIEGO, Pasaż Hausmana 1. 9.

## Tygodnik Mów i Powieści

najtańsze i najobszerniejsze pismo dla kobiet w Polsce.

Zamierza z Nowym Rokiem 1909 powiększyć rozmiary pisma, rozwinąć jego poszczególne działy. Wiedząc jak doniosłe znaczenie dla rodzin polskich i dla fachowych pracownic posiadają **TABLICE KROJÓW** postanowiliśmy w r. 1909 ich liczbę podwoić.

Mamy zapewnione utwory powieściowe oryginalne i tłómaczone, które przykuwają uwagę naszych Czytelniczek. Na pierwszym miejscu możemy się pochwalić, że znakomita powieściopisarka **ELIZA ORZESKOVA** pisze specjalnie dla „Tygodnika Mów i Powieści“ nowe dzieło pod tyt. „**Bóg wie kto**“.

**W DZIALE PRACY SPOŁECZNEJ**

będziemy pilnie śledzili ruch kobiecy, umysłowy i praktyczny.

WARUNKI PRENUMERATY:

we Lwowie . . . . . kwartalnie kor. 3—, rocznie kor. 12—,  
na prowincję z przesyłką poczt. kwartalnie kor. 3-60, rocznie kor. 14-40.

Prenumeratę przyjmuje:

Główna ekspedycya „TYGODNIKA MÓD I POWIEŚCI“

Biuro dzienników S. Sokołowskiego,

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

NA ŻĄDANIE NUMERA OKAZOWE GRATIS I OPŁATNIE.

Wodociągi, kanalizacje, centralne ogrzewanie, elektryczne i gazowe oświetlenie wykonuje firma „**MONTANIA**“ Lwów, ul. Kollataja 6.

Wykonanie sumienne i fachowe, ceny przystępne. — Porady techniczne i kosztorysy bezpłatnie.

### DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halery, tłustym petitem 4 halery.

**Kolporter** trzeźwy, uczciwy, dobrze polecony, potrzebny natychmiast. BIURO DZIENNIKÓW, pasaż Hausmana 9.

### Herbaty

znakomite w smaku i aromatyczną wonią herbata Congo K. 3-20, Souchong K. 4-1, Souchong zbiór majowy K. 6, Kaysow K. 8-1 — za pół kgr. poleca handel herbaty i kawy

**Edmunda Riedla, Lwów.**

Za nadesłaniem 1 kor. markami wysyłam franco stampilię kauczukową kompletną w 3 liniach w jakimkolwiek napisie, wielkości 8 cm. długo, 2 cm. szeroko, poduszeczki patent. w każdym kolorze po 50 hal.

**KRAJOVA FABRYKA PIECZĘCI**  
**A. GARFUNKEL rytownik**  
Lwów, Karola Ludwika, naprzeciw teatru miejskiego. — Rok założenia 1894.

### Ostatnie nowości

Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek



w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 8 zł.)

**Kopernicki i Syn**  
optycy i mechanicy  
Lwów, pl. Halicki 1.

### Skarbem

prawdziwym dla cierpiących na następstwa błędów młodości jest słynne dzieło ilustrowane

**Dr. Retau'a**  
**Ochrona własna**

Nowe wydanie polskie. Cena K.2.—  
Niechaj czyta je każdy doznający na sobie skutków takich nałogów. Do nabycia przez **Verlags-Magazin, Leipzig, Neumarkt 21** (w Lipsku, w Saksonii), jakoteż przez każdą księgarnię.

Transporta międzymiastowe wozami meblowymi,

Przeprowadzki miejscowe wozami frankowymi,

WSZELKIE DOWOZY wozami na resorach, platformach etc. opakowanie mebli i manipulacje cłowe wykonuje najlepiej

**CARO i JELLINEK**

Spółka z ogr. por.

Lwów, plac Smolki 1. 3.

### Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACJE ARTYSTYCZNE, MODY, ZURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincję po cenach redakcyjnych

**Ajencja dzienników i ogłoszeń St. Sokółowskiego**

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

Lwów, ul. Hetmańska 4.  
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski  
**JULIANA DĄBROWSKIEGO**  
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.  
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

### ZARZĄD PASIEKI

Ant. KRAIŃSKIEGO w Jezierzanach ad Borszczów wysyła w 5-kilowych blaszankach, wszystko opłatnie, prawdziwy miód lipcowy w cenie 7 kor. 50 hal., wybory miód lipowy w cenie 8 kor. Wysyła również miody pitne wyszczególnione na kilku wystawach. tak stowoly kasztelański, królewski i miody pitne owocowe jak Borówczak, Maliniak, Dereńnik, Wisniak, Winogroniak, Ożyniak i t. d. w 5-kilowych blaszankach, wszystko opłatnie, w cenach od 6 kor. 40 hal. do 6 kor. 70 hal., cenniki na żądanie franko.

**Zrujnowałem się,**  
bo nie kupowałem u  
**LUDWIKA HALSKIEGO**



w Lwowie,  
przy ul. Akademickiej 6,  
zabawek, figli, perfum, mydeł,  
portfeli, pugłaresów i t. p.  
przedmiotów.

Parowa fabryka

**„JUNTA“**  
cegły, dachówek, rurek  
drenowych  
w Sądowej Wiszni.

Doborowy materiał na składzie.

Nakładem c. k. Namiestnictwa

wydany

**SZEMATYZM**

Król. Galicyi i Lodomeryi

z W. Ks. Krakowskiem

na rok

**1909**

można nabyć w Ekspedycji „Gazety Lwowskiej“, Lwów, ul. Czarnieckiego 1. 12, po cenie 7 kor., na prowincję z przesyłką pocztową (za frachtem) 7 kor. 90 hal., dla c. k. Urzędów 7 kor. 20 hal. Szematyzmu za zaliczką nie wysyła się.

### Nowa księgarnia we Lwowie.

Mamy zaszczyt donieść, że w dniu 5 b. m. otworzyliśmy  
we Lwowie, przy ul. Teatralnej 1. 1,  
pod firmą

**ZIENKOWICZ i CHECIŃSKI**  
księgarnię i skład nut.

Księgarnię naszą stale zaopatruwać będziemy we wszystkie nowości z działów ściśle naukowych, beletrystyki, oraz książek dla młodzieży, tak w polskim jak i obcych językach.

Księgarnia przyjmuje zamówienia na DZIEŁA przez którekolwiek księgarnie ogłaszane lub wydawane i przedpłaty na wszystkie pisma peryodyczne, krajowe i zagraniczne po cenach redakcyjnych.

Pośredniczymy w zakładaniu czytelni i bibliotek.

### Ogłoszenie.

Walne Zgromadzenie akcjonariuszów Lwowskiego akcyjnego Zakładu zastawniczego uchwaliło na dniu 19 lutego 1909 wypłacać począwszy od 15 marca 1909 tytułem dywidendy za rok 1908

6% czyli dwadzieścia cztery koron

za kupon 10 od każdej akcji.

DYREKCJA.

**R. WOLF** MAGDEBURG — BUCKAU.  
Filia w Wiedniu.

Zastępcy: Chylewski, Hrubby & Comp.

dawniej Władysław Niemeksza we Lwowie.



Przewozowe Lokomobile na parę oraz stałe i patentowane do przegrzanej pary o sile 10 — 600 koni parowych.

Najekonomiczniejsze, najtrwalsze i najpewniejsze silnice dla celów przemysłowych i rolnictwa.

Pojedyneza i łatwa obsługa. — Duży nadmiar siły.

Zużytkowanie każdego materiału opałowego. Wykorzystanie wydumchu do ogrzewania i innych celów.

Dostarczona produkcja zwyż pół miliona HP.

Najwspanialszy nowoczesny teatr kinematograficzny

**„URANIA“**

w FILHARMONII LWOWSKIEJ

(Filmy Oesera Royal-Bio Comp.)

W sobotę 27 lutego o godzinie 7-mej prelekcya prof. Dr. B. Dybowskiego p. t.: „Nowoczesny światopogląd przyrodniczy“ (z obrazami świetlnymi).

Początek punktualnie o godzinie 7-mej poczem od godziny 8-mej nowy program na sobotę 27, niedzielę 28, poniedziałek 29 bm.

### PROGRAM:

1. Koncert.
2. Uprawa ryżu w Chinach (zdjęcia z natury).
3. Ach ty wielbłądzie!
4. Z zazdrości (obrazy z życia).
5. Postrzał (farsa).
6. Nad brzegiem dzikiego „Zambesi“.
7. Mucha (film mikrofilmograficzny).
8. Herod-baba (komedia).
9. Koncert.
10. W kraju piramid.
11. Surowy obowiązek (dramat).
12. Telecinema (sensacyjny wynalazek).
13. Nowoczesna gospodarka rolna w Anglii.
14. Sen o życiu.
15. Pani portyerowa robi porządek (humoreska).
16. W pułapce (sztuka w 10 odsłonach).
17. Orkiestra.

Każdego tygodnia nowy program.

W poniedziałek 1 marca przedstawienie popularne (o godzinie 4 po południu) z prelekcją inż. Libańskiego p. t.: „Na ziemi Faraonów“ (z obrazami świetlnymi i kinematograficznymi).

Ceny miejsc w teatrze „Urania“

(wraz z opłatą podatku miejscowego na ubogich i garderoby):

Fotele w parterze po 60 hal., 1 kor., 1 kor. 30 hal., 1 kor. 60 hal. i 2 kor. — Fotele na III. balkonie po 40 hal. i 60 hal. — Łoże parterowe i mezaninowe po 4 kor. 40 hal. i 6 kor. 40 hal. — Łoże I. piętra po 6 kor. 40 hal. i 9 kor.

Ceny miejsc na poniedziałkowe przedstawienia popularne z prelekcją, zniżone do połowy.

Dla wygody P. T. Publiczności są bilety do nabycia i w handlu p. Pieleckiego (ul. Akademicka) oraz w teatralnej kasie zamawiań w sklepie p. Wolfńskiego (ul. Karola Ludwika).

Kasa otwarta codziennie od 3-6 po południu. W niedziele, święta i poniedziałki od 10 rano.

Muzyka wojskowa 15 p. p. pod batutą swego kapelmistrza.

Początek przedstawień po poł. o godz. 4-tej, wieczerzy o godz. pół do 8-mej.